

Milionowa tona spływa na wodę

W dniu dzisiejszym we wszystkich stoczniach odbędą się uroczyste wodowania statków, „zawierających” milionową tonę produkcji. Łącznie z tymi jubileuszowymi jednostkami przemysł stoczniowy wydał ogółem 462 statki.

Na to poważne osiągnięcie złożyła się praca czterech dużych stoczní, mianowicie: Stoczní Gdańskiej, Stoczní im. A. Warskiego w Szczecinie, Stoczní im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz Stoczní Północnej w Gdańsku. Wodowane dziś jednostki na wszystkich 4 stoczniach zostaną uznane symbolicznie za wchodzącą w skład milionowej tony DW.

Na zdjęciu: W stoczní im. Komuny Paryskiej będzie wodowany nowy chłodniowiec dla PŁO.

CAF — fot. Uklejewski



Minister rolnictwa USA przybył do Polski

WARSZAWA (PAP).

28 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Warszawy specjalnym samolotem sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — T. Benson wraz z małżonką i dwiema córkami. Ministrowi T. Bensonowi towarzyszą czterej współpracownicy oraz 10 dziennikarzy amerykańskich.

W porcie lotniczym na Okęcie, min. T. Bensona witali: minister rolnictwa — Edward Ochab z małżonką, minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — Jan Dąb-Kociol i inne osobistości.

Po powitaniu, minister T. Benson wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym powiedział:

„Wielki to dla mnie zaszczyt i przywilej, że mogę znów odwiedzić Polskę. Byłem już w Polsce w 1946 roku.

Niezłomna odwaga narodu polskiego, okazana w drugiej wojnie światowej, była natchnieniem dla wszystkich krajów, walczących o bok Polski.

Moim zdaniem — stolica Wasza, Warszawa, pozostanie na zawsze dla nas pomnikiem ludzkiego patriotyzmu i męstwa.

Imponuje mi wielki wysiłek narodu polskiego, włożony w odbudowę miast i wsi, zniszczonych podczas ostatniej wojny.

Jako rolnik, z przykrością dostrzegam, że warunki klima-

Spłonęło 40 budynków

Ponad 40 budynków spłonęło w czasie olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w nocy z 27 na 28 bm. we wsi Rzeczyca Książa w pow. Kraśnik.

Walka z rozszalałym żywiołem trwała prawie 6 godzin i dopiero wczoraj nad ranem o godz. 5.30 zdołano zlokalizować pożar, który groził zniszczeniem całej wsi. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N&K

Poznań
wtorek
29 września
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 231 (4869)

Zrobimy wszystko aby barometr wskazywał zawsze na pogodę

N.S. Chruszczow o wizycie w USA

W poniedziałek po południu powrócił do Moskwy z podróży po Stanach Zjednoczonych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow z rodziną i towarzyszącymi mu osobami. Samolot „Tu-114” wylądował na lotnisku we Wnukowie o godz. 15.28. N. S. Chruszczowa powitali przy-

Na lotnisku udekorowanym flagami radzieckimi, zgromadziły się liczne rzesze ludności. Przybyli przedstawiciele wszystkich dzielnic Moskwy, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa — robotnicy, studenci, artyści, kierownicy i czołowi pracownicy ministerstw oraz urzędów,

Eisenhower: „Stopiliśmy część lodów“

WASZYNGTON (PAP)

„Rozmowy z premierem Chruszczowem usunęły wiele obiekty, które miałem poprzednio w sprawie zwolnienia konferencji na szczyt” — oświadczył prezydent Eisenhower na konferencji prasowej w poniedziałek po południu.

Prezydent Eisenhower oświadczył następnie, że w rozmowach z premierem Chruszczowem osiągnięty został pod stawowy ich cel, jakim było „stopienie części lodów zimnej wojny”. „Jeśli nawet obaj mężowie stanu nie stopili żadnych lodów, to z całą pewnością obie strony dały dowód, że uznają konieczność, przewartościowania kosztownego i niebezpiecznego wyścigu zbrojeń”.

Jeśli chodzi o przesunięcie terminu rewizyty w ZSRR, prezydent Eisenhower podał trzy przyczyny: fakt, że obaj mężowie stanu mają w najbliższej przyszłości wiele pilnych zajęć; lepsze warunki klimatyczne na wiosnę niż jesienią; pragnienie umożliwienia wnukom Eisenhowera wzięcia udziału w tej podróży.

Eisenhower wiele słów poświęcił osobie premiera Chruszczowa. Stwierdził on, że nie ma najmniejszych wątpliwości, iż jest on „wyjątkową osobistością”.

Foreign Office o rozmowach ZSRR-USA

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski — oświadczył rzecznik Foreign Office — wita z uznaniem treść komunikatu, który w pełni odpowiada jego poglądom. Szczegółowe zadowolenie sprawia nam fakt, że oba te wielkie kraje zgodne są co do tego, iż wszystkie nieuregulowane problemy międzynarodowe powinny być rozwiązywane nie drogą użycia siły, lecz środkami pokojowymi, drogą rokowań.

Inauguracja „Dni Kultury Gruzińskiej”

Po raz pierwszy obchodzone w Polsce w dniach od 28 września do 4 października br. „Dni Kultury Gruzińskiej” zainaugurował uroczysty koncert, który odbył się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Po odegraniu hymnów: polskiego, radzieckiego i gruzińskiego, uroczysty wieczór zajął Zygmunta Dworakowski. Następnie krótkie przemówienie wygłosił min. Tadeusz Galiński. (PAP)

marszałkowie i generalicja. Wiele osób — dorośli, młodzież i dzieci — przyszło z bukietami kwiatów. Na lotnisku zjawił się cały korpus dyplomatyczny, dziennikarze, sprawozdawcy radiowi i telewizyjni.

Z lotniska Nikita Chruszczow i towarzyszące mu osoby udali się na centralny stadion im. Lenina w Łużnikach na wiec mas pracujących Moskwy i obwodu moskiewskiego, zorganizowany na cześć powrotu szefa rządu radzieckiego z podróży do Stanów Zjednoczonych. Na wiecu tym premier Chruszczow złożył sprawozdanie ze swej wizyty w USA.

(PRZEMÓWIENIE N. S. CHRUSZCZOWA PODAJEMY NA STR. 2).

W X rocznicę ChRL

Uroczysta akademія w Pekinie

PEKIN (PAP)

W nowej sali posiedzeń Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w Pekinie odbyła się 28 września po południu uroczysta akademія, poświęcona X rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

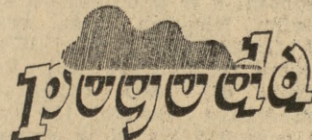
W prezydium zajęli miejsca: przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-tung, przewodniczący ChRL — Liu Szao-tsi, zastępcy

Zmiany u harcerzy

(inf. wł.)

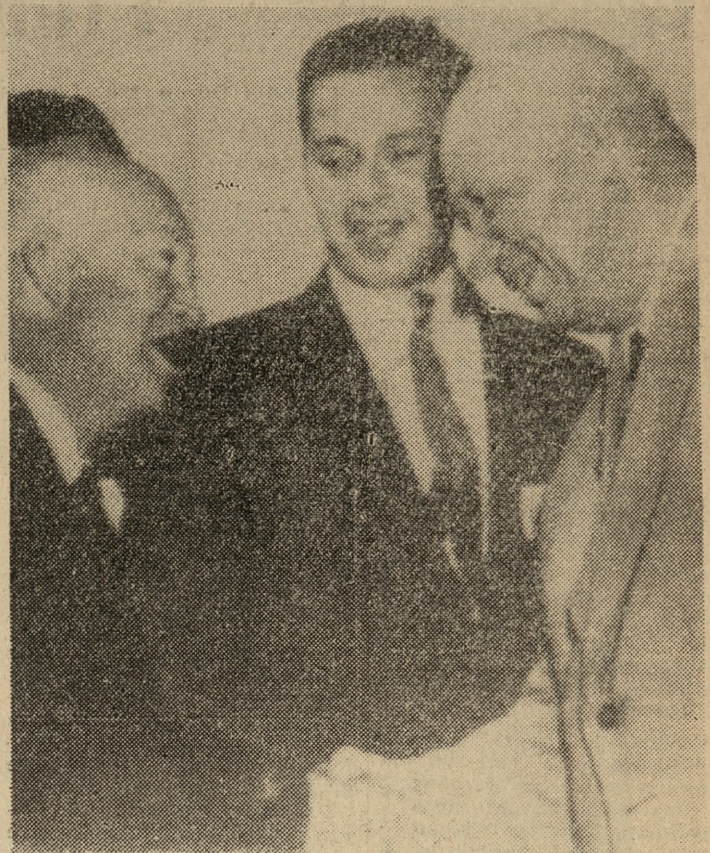
Harcerze zorganizowali wczoraj w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP wieczór dyskusyjny, w czasie którego poszczególni instruktorzy podzieliли się z zebranymi swoimi wrażeniami z letnich wycieczek zagranicznych. Żywo opowiadali o wędrowce po Związku Radzieckim Krystyna Tokarz i Tadeusz Magacz.

Następnie komendant Chorągwi hm. Czesław Zakowski pożegnał w imieniu grona instruktorskiego swego zastępcę hm. Jana Wojtaszka, dziękując mu za wzorową współpracę i zasługi w odnowie ruchu harcerskiego w Wielkopolsce. Hm. Wojtaszek udaje się obecnie do Warszawy na studia w Wyższej Szkole Nauk Politycznych przy KC PZPR. Jego dotychczasowe funkcje pełni obecnie hm. Jan Szajek. (emp)



W dniu 29 września we wschodniej części kraju zachmurzenie duże i miejscami przelotne opady. Temperatura minimalna ok. zera, maksymalna 8 st. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, północne. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, temperatura minimalna ok. zera, maksymalna ok. 12 st. w części środkowej, do 15 st. na zachodnich krańcach Polski. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, z kierunków północnych.

Do zobaczenia w Moskwie!



N. S. Chruszczow żegna się z p. Eisenhowerem przed Blair House w Waszyngtonie. Dwaj mężowie stanu rozstają się nie na długo. Jak wiadomo — rozmowy, które przyniosły odprężenie w sytuacji międzynarodowej, kontynuowane będą wiosną w czasie rewizyty prezydenta USA w Moskwie.

CAF — Radiofoto

Migawki z historycznej podróży

W czasie przyjęcia w Klubie Prasowym premier Chruszczow był w doskonałym humorze. Na uwagę jednego z dziennikarzy, iż premier świetnie wygląda po tak męczącej podróży, Chruszczow odpowiedział: „przeżywałem z dobrymi ludźmi. Prowadziłem dobre rozmowy. Sytuacja w moim kraju jest dobra. Dla czegoż mam się czuć źle?”.

Premier Chruszczow zwierzył się jednemu z obecnych, iż ze wszystkich zdjęć zrobionych w czasie jego podróży po Stanach Zjednoczonych najbardziej podoba mu się to, na którym on i prezydent Eisenhower „pokazują swoje łysiny”.

Córka premiera Chruszczowa, Rada, przywiozła ze sobą do Moskwy dwa małe pieski rasy „Cihuahua”. Otrzymała je w podarunku dla swych trzech synków od jednego z mieszkańców Kalifornii.

Czterech amerykańskich businessmenów przesłało premierowi Chruszczowowi w podarunku akcję „American Safety Razor CO” wartości 300 dolarów, aby „zrobić z niego kapitalistę”. Nawet jeśli premier Chruszczow zwróci ten podarunek, będzie on figurował na liście akcjonariuszy przedsiębiorstwa, dopóki nie przepiszze akcji na inne nazwisko.

Z kroniki wypadków

Kosztowne zabawy

Znów dzieci bawiły się zapalkami i znów drogo to nas kosztuje. W Szombolicach (pow. Turek) i w Turewie (pow. Kościan) doszczętnie spłonęły dwa gospodarstwa wraz z inwentarzem. Na domiar złego 5 minut później w Turewie zapalił się — również „dzieło” dziecka — stóg.

Pod kołami „dwójki”

Przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu pod tramwaj linii nr 2 wpadła 7-letnia Małgorzata Ziarnowska (zam. przy ul. Grunwaldzkiej 167). Dziewczynkę, która doznała poważnych obrażeń, przewieziono do szpitala. (y)

Przestroga

W niedzielę wieczorem zdarzył się w Wołominie tragiczny wypadek: 2 chłopców, czepiając się przyczepy samochodowej, dostało się pod koła pojazdu. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugi doznał ciężkich obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala — gdzie walczy ze śmiercią.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

O'KEY

Sledzona przez cały świat z olbrzymim zainteresowaniem wizyta radzieckiego premiera w Stanach Zjednoczonych dobiegła końca. Poniedziałkowe gazety opublikowały ogłoszony w Waszyngtonie wspólny komunikat radziecko-amerykański.

Trudno byłoby tylko na podstawie tego zwycięskiego dokumentu ocenić dorobek i znaczenie historycznego spotkania mężów stanu dwu czołowych mocarstw. Nikt zresztą się nie spodziewał, że spotkanie to rozwiąże od razu narosłe przez lata przeciwieństwa i konflikty, dzielące Wschód i Zachód. Świat oczekiwał natomiast, że zimnowojenna atmosfera, trzymająca ludzkość w napięciu i niepewności, ulegnie zasadniczemu ociepleniu, że położony zostanie kres polityce strachu i wzajemnej nieufności.

Jak wynika z opublikowanych dokumentów i oświadczeń cel ten został osiągnięty. Nastąpił czas wielkich rokowań, w wyniku których sprzeczności dzielące dziś świat winny zostać usunięte lub co najmniej złagodzone.

„W wyniku pożytecznych rozmów z prezydentem Eisenhowerem — oświadczył premier Chruszczow w przemówieniu połączonym — doszliśmy do porozumienia, iż wszystkie nieuregulowane problemy międzynarodowe należy rozwiązywać nie siłą, lecz sposobami pokojowymi, na drodze rokowań.”

„Sądzimy — powiedział żegnając Chruszczowa wiceprezydent Nixon — iż wizyta ta oraz spotkania jakie Pan odbył, mogą stać się doniosłym krokiem dla ustanowienia jakiegoś wzoru, według którego usuwano by rozbieżności bez uciekania się do siły”.

W słowach tych zawarty jest najgłębszy sens wizyty szefa rządu radzieckiego w Stanach Zjednoczonych. Dlatego też, opuszczając ziemię amerykańską, premier Chruszczow mógł z uśmiechem powiedzieć, że „w stosunkach między naszymi państwami coraz częściej będziemy mogli używać krótkiego, dobrego amerykańskiego słowa: „O'key”.

Feliks Bilos

„Koziołki“

Na 124 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na 27. 9. br. wpłynęło 230711 zakładów o łącznej wartości 692133 zł. Fundusz nagród wynosi 247673 zł.

W wyniku publicznego losowania głównego w Rawiczu wylosowano następujące numery wygrające:

33 — 25 — 37 — 13 — 35 — 34
W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 238 nr banderoli. (na)

Z Klimczaków

Władysława Jarocka

primo voto Sękowa

zmarła w dniu 26 IX 1959 r. po krótkotrwałych cierpieniach, w wieku lat 48.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 9 na cmentarzu przy ul. Błuszczej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Bielsko-Biala, Poznań, Katowice, Nowa Huta, Warszawa

Premier Chruszczow o wizycie w USA

Droży Towarzysze! Dopiero co opuściliśmy samolot, który bez lądowania dokonał lotu Waszyngton — Moskwa. Od razu przybyliśmy do Was na zebranie, droży Moskwiczanie, aby podzielić się z Wami wrażeniami i opowiedzieć o wynikach naszej podróży do Stanów Zjednoczonych, którą odbyliśmy na zaproszenie prezydenta USA — D. Eisenhowera.

Przyjmując to zaproszenie, wychodziliśmy z założenia, że sytuacja międzynarodowa i stosunki między naszymi państwami — dwoma wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi — od dawna już znajdują się w stanie napięcia. Utrzymywaliśmy nadal taki stan, to znaczy utrzymywaliśmy sytuację, w której mogą powstać wszelkie nieoczekiwane fakty, brzmienne w poważne następstwa dla naszych narodów i dla narodów całego świata. Dlatego w umysłach najbardziej dalekowzrocznych polityków szeregu krajów dojrzało zrozumienie konieczności podjęcia jakichś wysiłków, aby skończyć

z „zimną wojną”, zlikwidować stan napięcia, który powstał w stosunkach międzynarodowych, oczyścić atmosferę i stworzyć mniej więcej normalne stosunki między państwami. Wówczas narody mogłyby żyć i patrzeć w przyszłość bez strachu o swój los.

Nasz wiek

XX wiek — to wiek olbrzymiego rozkwitu rozumu i talentu człowieka. W naszych czasach ludzie własnymi rękami realizują to, o czym przez wieki marzyła ludzkość i marzenia te wyrażała w baśniach, które wydawały się niedosięgniętą fantazją. Czy więc w tych czasach rozkwitu geniuszu ludzkiego, odkrywającego tajemnice przyrody i opanowującego jej potężne siły, można się godzić z utrzymywaniem pierwotnych stosunków między ludźmi, z epoki, gdy człowiek był zwierzęciem?

Nasze czasy mogą i powinny stać się czasami realizacji wielkich ideałów, czasami pokoju i postępu.

Trzeba mieć wolę i odwagę

Musimy przejawiać rozum ludzki, wiarę w ten rozum, wiarę w możliwość osiągnięcia porozumienia z mężami stanu rozmaitych krajów, wspólnymi wysiłkami mobilizować ludzi, aby odwrócić groźbę wojny. Trzeba mieć wolę i odwagę, aby pójść wbrew tym, którzy upierają się przy kontynuowaniu „zimnej wojny”. Trzeba zagrozić jej drogę, stopić lód i znormalizować stosunki międzynarodowe.

Z tej wysokiej trybuny wobec Moskwiczów, wobec całego mojego narodu, rządu i partii muszę stwierdzić, że prezydent Stanów Zjednoczonych Dwight Eisenhower przejawia mądrość męża stanu w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej, przejawia odwagę i wolę.

Pomimo skomplikowanej sytuacji, jaka istnieje w Stanach Zjednoczonych, on człowiek, który cieszy się absolutnym zaufaniem swego narodu, wystąpił z propozycją wymiany wizyt między szefami rządów naszych krajów.

Oceniamy należycie tę doniosłą inicjatywę mającą na celu umocnienie sprawy pokoju. Podejmując ten krok był on przekonany, że przyjmiemy wyciągniętą przez niego dłoń, ponieważ niejednokrotnie zwracaliśmy się w tej sprawie zarówno do prezydenta Eisenhowera, jak i do innych szefów rządów. I prezydent USA nie pomylił się w swych rachubach.

Nie wystarczy jedna wizyta

Droży towarzysze, zawiadamiam was z zadowoleniem, że zrealizowaliśmy część porozumienia w sprawie wymiany wizyt z prezydentem Eisenhowerem. Korzystając z uprzejmego zaproszenia prezydenta dokonaliśmy podróży do Stanów Zjednoczonych i odbyliśmy tam ważne spotkania i rozmowy.

Pragnąłbym podzielić się z wami wrażeniami z tej podróży i opowiedzieć w skrócie o jej wynikach.

Sądzę, że najlepiej będzie opowiedzieć wszystko tak jak było. Im szersza będzie nasza relacja, tym będzie lepiej dla sprawy umocnienia stosunków między narodami

naszych krajów. Jeślibym powiedział, że po odwiedzeniu jakiejś części miast amerykańskich, po spotkaniach i rozmowach z wieloma Amerykaninami, wszystkie sporne kwestie zostały usunięte — byłoby to nieprawdą. Jedynie ślepiec polityczny może uważać, że będzie tak, jak mówi.

Nie, aby rozwiązać tak doniosłe zagadnienia nie wystarczy jedna wizyta, jedna podróż, potrzebne są w tym celu wielkie wysiłki.

Nie mało spotkań będzie jeszcze potrzebnych, aby dojść do całkowitego, wzajemnego zrozumienia, osiągnąć ten cel, jaki stał zawsze przed naszą partią, przed naszym naro-

dem, przed naszym państwem radzieckim — zagwarantować pokojowe współistnienie między państwami o różnych systemach i w oparciu o nieagresję w sprawy wewnętrzne, zapewnić bezpieczeństwo narodów.

Pragnę opowiedzieć, co odczuwaliśmy, kiedy po raz pierwszy wstępowałyśmy na ziemię Stanów Zjednoczonych. Powiem szczerze, że doznałem mieszanych uczuć. Wywołane

to było tym, że jak tylko pojawili się pierwsze informacje o nadchodzącej wymianie wizyt, wiele organów prasy i pewni politycy USA wszczęli propagandę przeciwko memu przyjazdowi do Stanów Zjednoczonych. Stwarzali takie warunki atmosferyczne, które mnie nie rozgrzewały, mimo, iż temperatura w USA jest znacznie wyższa niż w Moskwie. Pragnęli powitać mnie zimnym prysznicem.

Rzeczy dziwne

Pierwszego dnia mego pobytu obserwowałem taki obraz: jedziemy z prezydentem, ogromna liczba ludzi stoi, ten i ów podnosi rękę, macha, lecz — jak widzę — i szybko opuszcza rękę, dosłownie, jak gdyby dotknął prądu elektrycznego.

Z początku trudno mi było zrozumieć, o co chodzi. Wówczas postanowiłem uważnie przyrzeć się twarzom ludzi stojących po obu stronach naszej trasy. Zaczęłem na znak pozdrowienia, lekko kiwać głową i wiele osób odpowiadało mi w ten sam sposób. O co więc chodziło?

Potem opowiadano mi, że 10 minut przed naszym przejazdem z prezydentem do Białego Domu, tą samą trasą przejechało jakieś auto z plakatem, na którym widniał napis — powitamy gościa godnie, uśmiechnięci, lecz bez okłasków i serdecznych gestów.

Zapytałem następnie przedstawicieli prezydenta — pana Lodge'a, który towarzyszył mi w podróży po Stanach Zjednoczonych: Czy to prawda? Wy-

jaśniono mi, że rzeczywiście auto, z takim plakatem, przejechało. Do kogo należało to auto, jakoby nie wiadomo. Przedarło się ono, rzekomo, przez kordon policji. Gdy oświadczyli oficjalnie daliśmy mi takie wyjaśnienie, oświadczyłem im, że nie mogę sobie wyobrazić, by policja, która tak dobrze mnie strzegła, nie potrafiła zauważyć auta z takim plakatem.

Jestem przekonany, że prezydent nie wiedział o tym wszystkim, i że wszystko to zrobiono wbrew woli, nie tylko prezydenta, lecz także innych osób, które zajmowały się organizacją naszego powitania.

Już od pierwszych kroków na ziemi amerykańskiej zaczął mnie tak usilnie ochraniać, że w ogóle nie było możliwe wejść w kontakt ze zwykłymi Amerykaninami. Ochrona ta przekształcała się w swego rodzaju areszt domowy. Zaczęło mnie wodzić w zakrytym samochodzie i tylko przez okno mogłem widzieć ludzi, którzy nas witali. Pozdrowiałem ich, chociaż często nie widzieli mnie.

Tacy są Amerykanie

Musiałem wówczas przystąpić do dyplomatycznych rokowań. Poprosiłem ministra spraw zagranicznych — tow. Gromkę, aby poszedł i oświadczył przedstawicielowi prezydenta, panu Lodge'owi — który mi towarzyszył, że jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie, to nie widzę możliwości kontynuowania swej podróży i będę zmuszony wrócić do Waszyngtonu, a z Waszyngtonu do Moskwy.

Wszystko to, widocznie poskutkowało. Pan Lodge przekazał mi przez Gromkę, że radzi, aby zgodnie z programem jechać do San Francisco i innych miast, że miejscowe władze podejmą odpowiednie środki, i że to się nie powtórzy.

Trzeba powiedzieć, że takie rokowania, za pośrednictwem tow. Gromki, odbywały się w nocy i kiedy rano obudziliśmy się, rzeczywistość wszystko się zmieniła. I kiedy z Los Angeles pojechalismy do San Francisco, to zdjęto ze mnie, mówiąc obrazowo: „Kajdanki” i miałem możliwość wychodzić z wagonu i spotykać się z ludźmi. Ludzie ścisłali mi ręce i odpowiadałem im tym samym. A oni klaskali i uśmiechali się, uśmiechali się tak samo, jak Wy — Moskwiczanie, kiedy w tacie gości, cieszyli się nimi i czynili wszystko, aby goście czuli się tak, jak to bywa, gdy dobrze się ich przyjmuje.

Kiedy przyjechalismy do San Francisco, silnie świeciło słońce, był piękny dzień, taki, jakiego bywają u nas latem. Klimat tego wspaniałego miasta był całkowicie inny, promienie słońca ogrzewały nas, lecz jeszcze ciepłej było nam, dzięki serdecznemu, niewymuszonemu powitaniu.

Dano nam wszelkie możliwości spotkania się i rozmawiania z prostymi ludźmi. Powiem szczerze: rozwiły się wątpliwości co do niedobrych zamiarów władz lokalnych. Nawiązywaliśmy od razu dobre kontakty z mieszkań-

cami tego wielkiego i pięknego miasta.

Chruszczow szczególnie serdecznie mówił o spotkaniu z dokerami San Francisco. — **czułem się wśród nich jak wśród ludzi radzieckich** — powiedział premier. Również serdecznie mówił Chruszczow o spotkaniach w Pittsburgu.

Doznaliśmy serdecznej gościnności ze strony naszego starego znajomego, Garsta. Rozmowę z Adlai Stevensonem określił Chruszczow jako szczerą i przyjazną. Chruszczow zaznaczył, że w jego pamięci utkwiło spotkanie z przedstawicielami kół gospodarczych Pittsburga, którzy przejawiali bardziej realistyczne zrozumienie dla konieczności nawiązania przyjaznych stosunków między ZSRR i USA.

Podkreślając życzliwe przyjęcie, z jakim spotkali się przedstawiciele ZSRR w Stanach Zjednoczonych, Chruszczow równocześnie zaznaczył, że istnieje tam siła, działająca przeciwko osłabieniu napięcia, za utrzymaniem „zimnej wojny”. — **Mówię to dlatego** — powiedział premier radziecki — **że nie wolno przytykać oczu na te fakty. Ludzi takich należy demaskować.**

W imieniu własnym i w imieniu osób mu towarzyszących Chruszczow dał wyraz wdzięczności burmistrzom miast amerykańskich i gubernatorom stanów, które odwiedził i gdzie zgotowano mu serdeczne powitanie.

Premier ZSRR zaznaczył, że prasa, radio i telewizja amerykańska szeroko i w zasadzie właściwie i obiektywnie oświetlały przebieg jego wizyty. Premier oświadczył także, że w Camp David odbył szczerą, przyjazną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem.

Rozmowy w Camp David

Trzeba jednakże uwzględnić — kontynuował mówca, — że nie mogliśmy naturalnie za jednym zamachem uprzątnąć we dwójkę z prezydentem całego mułu „zimnej wojny”, nagromadzonego w ciągu wielu lat. Aby uprzątnąć ze śmieci i nie tylko uprzątnąć, lecz również spalić je, trzeba czasu. Jeszcze

zbyt świeże są pewne zjawiska dzielące nas. Niekiedy pewnym politykom ciężko jest zerwać ze starymi pojęciami, ze starymi poglądami, ze starymi sformułowaniami.

Powiem wam jednakże z całkowitą szczerością, że w wyniku rozmów i dyskusji nad konkretnymi problemami z prezydentem Eisenhowerem

wyrobiłem sobie pogląd, że pragnie on szczerze zlikwidować stan „zimnej wojny” unormować stosunki między naszymi krajami, przyczynić się do polepszenia stosunków między wszystkimi krajami.

Dokonaliśmy z prezydentem USA wymiany poglądów na sprawy rozbrojenia. Oświadczył on, że rząd Stanów Zjednoczonych studiując nasze propozycje i że USA, podobnie jak my, pragną całkowitego rozbrojenia z zastosowaniem kontroli. Z drugiej jednak strony sprawa rozbrojenia jest tak poważna, że nie można żądać od naszych partnerów, aby podejmowali decyzję szybko, w pośpiechu. Zagadnienie to należy oczywiście przestudiować, w tym celu, aby znaleźć takie rozwiązania, które istotnie budziłyby zaufanie oraz zapewniły rozbrojenie i pokojowe współistnienie między państwami.

Dlatego też nie spieszymy się obecnie z deklaracjami. Zachowajmy cierpliwość, pozwólmy mężom stanu na prze studiowanie naszych propozycji. Propozycje nasze traktujemy jako podstawę do osiągnięcia porozumienia. Gotowi jesteśmy rozpatrzyć wszelkie poprawki do naszego dokumentu i do naszych propozycji. Gotowi jesteśmy rozpatrywać również inne propozycje, jeśli takie zostaną zgłoszone i zmierzają będą do osiągnięcia tych samych celów, które nam przyświecają.

Dokonaliśmy z prezydentem wymiany poglądów na sprawę Niemiec i na sprawę zawarcia traktatu pokojowego.

Dokonaliśmy także wymiany poglądów na sprawę spotkania szefów rządów. Zarówno prezydent Eisenhower, jak i ja przedstawiliśmy punkty widzenia naszych rządów i zgodziliśmy się co do tego, że spotkanie takie jest potrzebne i pożyteczne.

Termin rewizyty Eisenhowera

Dokonaliśmy wymiany poglądów na sprawę terminu rewizyty prezydenta w Związku Radzieckim. Początkowo prezydent zamierzał przyjechać do ZSRR w końcu października br. Zapytał mnie jednak, jaka pora roku jest najodpowiedniejsza do podróży po naszym kraju. Zastanawiałem się. Nam, mieszkańcom Moskwy miasto nasze podoba się przez cały rok. Jednakże najprzejrzystszym okresem wydaje się nam, podobnie jak wszystkim ludziom, wiosna będąca uosobieniem radości, kiedy wszystko rozkwita i budzi się do życia. Dlatego też powiedziałem, iż moim zdaniem najlepszą porą do odwiedzin byłby koniec maja lub początek czerwca. Byłoby dobrze, gdyby prezydent zabrał ze sobą żonę i syna, synową i wnuki. Radzi byłbyśmy powitać również brata prezydenta, który odwiedził nasz kraj z panem Nixonem.

Pragnę powiedzieć wam, droży towarzysze, że nie wątpię o gotowości prezydenta do okazania woli i dołożeniu wysiłków, aby osiągnąć porozumienie między naszymi krajami, stworzyć przyjazne stosunki między naszymi narodami i doprowadzić do rozstrzygnięcia pilnych problemów w imię utrwalenia pokoju.

Będziemy czynić wszystko — oświadczył on następnie — aby strzałka barometru w stosunkach międzynarodowych wskazywała nie na „burzę”, a nawet nie na „zmianę”, lecz na „pogodę”.

Wierzymy, że zwycięży rozum polityczny i rozsądek. Mówiąc pięknymi słowami Puszkina: „niech żyje rozum, niech ustąpi mrok!”.

Witając mieszkańców Moskwy zgromadzonych na wiecu, Chruszczow wznosił okrzyk na cześć przyjaźni radziecko-amerykańskiej.

GŁOS CZYTELNIKÓW

DWA RAZY PLACZEGO

Dawno milczałam, ale „zebrało mi się” kilka spraw, więc bardzo proszę szanownego „Głosu” o głos:

1. Dlaczego mając stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej nie kupujemy lub nie wprowadzamy do handlu soczewicy? Soczewica jak każda roślina strączkowa zawiera duży procent białka, a jest smaczniejsza od grochu i fasoli. Poznałam jej wielkie zalety w gospodarstwie domowym w czasie mego pobytu w Rosji w czasie I wojny światowej. Spotykałam się jednak z dwoma jej odmianami: wielkoziarnistą-płaską (wielkość naszej jednogroszówki) oraz małozziarnistą, grubszą. Pierwsza odmiana wielkoziarnista jest znacznie smaczniejsza od drugiej.

Byłoby dobrze zapoznać szerokie warstwy społeczeństwa z tym artykułem żywiołowym. Jestem przekonana, że zyska ona licznych odbiorców, gdyż jest pożywna i tania.

2. Jeszcze mała uwaga pod adresem przemysłu pończosznego. Widać, że kierują nim chyba mężczyźni... Dbają o jakość skarpetek dla siebie a nóżki kobiece lubią oglądać w cienkich stylonach. Skarpetki męskie z przędzy z domieszką stylonu są bardzo mocne, nie do zdarcia. Dlaczego z takiego samego surowca nie robi się pończoch damskich, które nie mogą sobie pozwolić ze względu na materiałnych na drogie stylony lub np. nie chcą się „popisywać” żyłkami nosząc stylony? Dlaczego skazuje się te osoby na konieczność kupowania pończoch z przędzy słabej, co najwyżej wzmocnionej w palcach i pięcie stylonem? Przy takiej słabej jakości, pomimo ich niskiej ceny (11-17,80 zł) narażają noszące je kobiety na kupno stale nowych par.

Teresa Górka

Sądzimy, że nad jedną i drugą sprawą warto pomyśleć... Pierwsza — przekazujemy instancjom rolniczo-handlowym. A co powiedzą na to sami rolnicy? Nad sprawą drugą warto się zastanowić i... rozpocząć produkcję solidnych, wzmocnionych nicią stylonową pończoch damskich, jak to słusznie proponuje Czytelniczka...

Tym razem coś dla mężczyzn!

Koszula też ważna

MOTTO: „Poszukujemy takich producentów jak „Wółczanka”.
(Z wypowiedzi przedstawicieli handlu na jednej z narad centralnych.)

Jest w Łodzi taka fabryka, której nazwa wywołuje ciche westchnienie największych nawet elegantów. To „Wółczanka”, czyli dokładniej Zakłady Przemysłu Odrzutowego. „Wółczanka”, jeden z sześciu zakładów tego typu w kraju. „Wółczanka” produkuje koszule męskie, począwszy od zwykłych płóciennych i flanelowych przez popielinowe na ultra-nowoczesnych z tkanin syntetycznych skończywszy. Na czym polega tajemnica tego zakładu, która sprawia, że koszule oznaczone firmowym znakiem trzech gwiazdek w trójkącie cieszą się tak olbrzymim popytem na rynku krajowym i zagranicznym?

Dyrektor naczelny „Wółczanki”, Jerzy Bartosik nie bez dumy prezentuje koszule śnieżnej białości, o niekniętym połysku, poskładane w idealnie zaprasowaną kostkę. Do tego dodajmy jakość szycia, dzięki której ścięgi biegają równiutko, delikatnie w kolorze nici, świetnie scharmonizowanym z kolorem tkaniny. O modnym kroju koszul z „Wółczanki” nie trzeba przypominać, znają go doskonale ci wszyscy, którzy je kupili.

— Miarą zaufania do naszej pracy jest i to, że ilekroć zgłaszamy do handlu zmianę asortymentu czy kroju koszul, handel z całym zapałem akceptuje wprowadzone przez nas zmiany. Tak było chociażby ostatnio, gdy zamiast zaplanowanych w ubiegłym półroczu tkanin w kratki zaproponowaliśmy, idąc za nakazem ostatniej mody, koszule w delikatne, nikielne, pastelowe prążki.

Przy okazji dowiadujemy się o nowościach w męskiej modzie koszulowej. Obowiązuje więc nadal moda włoska, z kołnierzykiem o ściętych rogach, przy czym w miejsce wyraźnych pasków wchodzi ledwie co widoczne prążki, różniące się tylko odcieniem od zasadniczego koloru tkaniny.

Skąd łódzka fabryka jest tak zorientowana w wymogach ostatniej mody? — Nie, niestety, nie jeździmy za granicę... mówią nie bez odrobiny żalu ludzie z dyrekcji — ale nasza wzorcownia zaopatrywana jest stale w zagraniczne żurnale i magazyny mody. Interesujemy się wszystkim, co dotyczy produkcji koszul na świecie, czytamy literaturę fachową zarówno z dziedziny szwalnictwa jak i estetyki. Tkwiący w problematyce naszego zawodu, a to pozwala nam utrzymać się na obowiązuującym poziomie. Przykładamy również dużą wagę do kwalifikacji zawodowych za-

logi oraz unowocześnienia parku maszynowego. Oczekujemy kilku nowoczesnych maszyn szwalniczych i specjalnych z importu.

Najbliższe plany obejmują produkcję nowych rodzajów koszul z niemnających się tkanin terylenowych. Mamy zamiar uszyć tego rodzaju eleganckie i praktyczne koszule z 150 tys. metrów terylenu. Przechodzimy też na opakowanie polietylenowe kosztowniejsze, ale eleganckie od tofianowego. Naszym pragnieniem jest zastosowanie do opakowania celulooidowych wkładów usztywniających kołnierzyk, zamiast tekturowych oraz cenfoliowanych etykietek z marką fabryki. Niestety, napotykamy na pewne przeszkody ze strony Państwowej Komisji Cen, która nie chce się zgodzić na minimalne, bo wynoszące 1 zł 40 gr podwyższenie ceny koszuli w związku z wprowadzeniem eleganckiego opakowania — informuje dyr. Bartosik.

— Czy istnieje możliwość zwiększenia produkcji? — za-pytujemy.

— Tak. Dotychczasowa produkcja roczna zakładała 1 mi-

lion 300 tys. sztuk koszul, z tego połowę na rynek krajowy. Stopniowo jednak będziemy szyć o prawie połowę koszul więcej w stosunku do tej ilości, jaką szliśmy dotychczas. Czy to jest dużo? Myślę, że gdyby tylko handel należycie rozprowadzał koszule z „Wółczanki”, klienci nie narzekaliby tak bardzo na ich brak. Niestety, do niedawna w magazynach handlu leżały zapasy naszych koszul jeszcze z roku... 1950.

I jeszcze jedna sprawa z dziedziny współpracy z handlem. — Czy pewnym sygnałem alarmującym nie jest fakt, że handel jest inicjatorem nowych zamówień, nowych modnych kolorów i wzorów? — Mimo np. mody na kolory rdzawe dotychczas handel nie zamówił koszul w tej barwie, przeciwnie — na giełdach handlowych domagał się raczej starych, „chodliwych” od lat wzorów?

Wydaje się, że pod tym względem byłoby niejedno do odrobienia.

Krystyna Wyrzykowska

UDANE LATO

Wczasy — sport — wędrówki

Tegoroczny sezon obfitował w wycieczki zagraniczne. Polscy turyści wypoczywali nad Morzem Czarnym w Bułgarii, Rumunii i na Krymie. Wygrzewali się w słońcu Jugosławii, kapali w węgierskim Balatonie, zwiedzali Francję, Holandię, Niemiec Republikę Demokratyczną, Austrię, podziwiali uroki Włoch. Kilka grup samolotem TU-104 udało się na miesięczny pobyt do Chin. Amatorzy rejsów morskich popłynęli radzieckimi i rumuńskimi statkami wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego. W programach była więc nie tylko Europa, lecz także Azja i Afryka.

Wycieczki orbisowskie miały przede wszystkim charakter wypoczynkowo-poznawczy. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zaś proponowało nie tylko spokojne spędzenie urlopu, lecz także wspinaczkę górską, wycieczki kolarskie, opływy kajakowe, wędrówki piesze, a także rejsy żeglarskie.

Koszty wycieczek kształtowały się już od kilkuset złotych do... kilkunastu tysięcy. Wycieczki PTTK były z reguły tańsze, Orbis droższe, ale za to gwarantowały większe wygody.

Najmodniejsza w tym roku była Bułgaria: Warna, Złote

Piaski, Sofia... Nad morzem turyści w zależności od życzeń otrzymywali domki campingowe, pokoje w schroniskach i różnych hotelach od najskromniejszych poczynając na luksusowych kończąc. W organizacji wyjazdów do Bułgarii prym wiodło PTTK, które wysłało 4 tysiące osób, pod czas gdy z Orbisem wyjechało 1800.

W Czechosłowacji bawili około 6 tysięcy Polaków, w Związku Radzieckim przeszło 2 tysiące, na Węgrzech 2 tys., w NRD 3 tysiące, w Rumunii 500 osób. (Orbis łącznie z PTTK).

W ubiegłym roku Orbis wysłał za granicę 14 tysięcy osób. W bieżącym sezonie liczba zagranicznych turystów orbisowskich wzrosła do około 20 tysięcy (z tego około 2,5 tys. do krajów zachodnich). Jeszcze w tym sezonie przedsiębiorstwo to przynajmniej zapisy na dodatkowe kilkunastu wycieczki na Węgry, do NRD, do Związku Radzieckiego, a także na miesięczny wyjazd do Chin.

PTTK zwiększyło liczbę wycieczek zagranicznych o blisko 70 procent, umożliwiając spędzenie wakacji poza krajem siedmiu tysiącom osób, przede wszystkim młodzieży i sportowcom. Po raz pierwszy też Towarzystwo zorganizowało wyjazdy do Włoch i Jugosławii.

W bieżącym sezonie mniej osób jeździło na Zachód (w ubiegłym roku prawie 50 procent wszystkich swoich wycieczek zorganizował Orbis do Brukseli na Expo). Polacy wypoczywali raczej nad Morzem Czarnym, nad Balatonem. Jak twierdzą organizatorzy wycieczek, umożliwienie wymiany waluty udającym się do Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowych, poważnie ostudziło za pały handlowe naszych rodaków. Prawie wszyscy, którzy spędzili urlop za granicą uznają lato za bardzo udane i myśnią już o przyszłorocznych wakacjach.

Nie tylko oni. Zarówno Orbis jak i PTTK prowadzą już (to jest o kilka miesięcy wcześniej niż w latach poprzednich) rokowania na temat wymiany turystycznej w sezonie 1960 roku z zagranicznymi biurami i organizatorami.

(TAP)

(API)

W tych dniach mija 45 rocznica pierwszego w historii lotu arktycznego, dokonanego przez Polaka — inż. gr. Jana Nagórskiego. J. Nagórski w 1914 r. pełniąc służbę wojskową w marynarce rosyjskiej — wykonał lot polarny długości 450 km szukając zaginionego ekspedycji Siedowa. Wśród licznych depeesz gratulacyjnych, które otrzymał i otrzymuje jubilat znajduje się również depeza z serdecznymi pozdrowieniami od uczonych radzieckich i pracowników sześciu stacji arktycznych. Piszą oni między innymi, że dokonany przez niego lot — dał początek opanowaniu Bieguna z powietrza. Dla upamiętnienia tego pierwszego w świecie lotu polarnego — władza radziecka już w 1925 roku nazwała stację polarną na wyspie Józefa — jego imieniem (Nagórskaja).

Na zdjęciu górnym: Inż. Nagórski z makietą samolotu TU-104 otrzymaną dwa lata temu podczas pobytu w Moskwie.

Na zdjęciu dolnym: Wodno-płatowiec „Morie-Farman”, na którym 45 lat temu latał Nagórski nad Arktyką.

CAF — fot. Barącz

Lasy — cenne bogactwo

Na powierzchni leśną przypada w Polsce ogółem 7.402.500 ha gruntów leśnych. Z tej powierzchni lasy państwowe administrują powierzchnią — 6.180.900 ha. Pozostałe 1.221.600 ha przypada na lasy niepaństwowe, które po części składają się z lasów miejskich i gromadzkich oraz chłopskich.

Na naszych Ziemiach Zachodnich i północnych znajduje się pod zarządem lasów państwowych 2.874.600 ha powierzchni leśnych. Natomiast lasów niepaństwowych jest 115.800 ha. Największe skupiska lasów niepaństwowych znajduje się w woj. olsztyńskim — 28.100 ha i gdańskim — 25.600 ha. Następnie idą woj.: koszaliński, zielonogórski i wrocławski. Najmniej lasów niepaństwowych znajduje się w woj. szczecińskim i opolskim.

Nowe Parki Narodowe

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku — przybędą dwa nowe parki narodowe na wyspie Wolin i w rejonach Łeby.

Według opracowywanych projektów Wolinski Park Narodowy obejmie obszar ok. 17 tys. ha, w tym Jezioro Gardno, Łebsko oraz ciągnące się na przestrzeni wielu kilometrów tzw. wędrujące wydmy, których wysokość dochodzi nie raz do 40 metrów. (API)

Stan zaniedbania i luźnej łączności administracji leśnej z chłopami w kwestii ich lasów zmienił się od wydania zarządzenia przez Ministra Leśnictwa — skierowanego do wszystkich Okręgowych Zarządów Lasów Państwowych oraz samodzielną jednostkę gospodarczą, jakim są Państwowe Nadleśnictwa, w sprawie sporządzenia wniosków (planów), zalesienia dla lasów chłopskich na rok 1959—1960.

Sporządzone przez nadleśnictwa wnioski zalesienia, uwzględniające zapas sadzonek, mają być przedłożone samodzielnemu referatowi leśnictwa przy PPRN. Sygnały, dochodzące w tej sprawie z poszczególnych województw, są niepokojące. Tylko bardzo nieliczna ilość nadleśnictw przekazała plany zagospodarowania lasów chłopskich radom narodowym. Należałoby jednak przyspieszyć prace nad wnioskami dla lasów chłopskich. Zagospodarowanie lasów chłopskich, to nie tylko sprawa nadleśnictw, to sprawa likwidacji za niedbań, to pomoc dla chłopów w zagospodarowaniu jego własności.

Postawiona przez resort leśnictwa sprawa odpowiedniego zagospodarowania lasów chłopskich i objęcie przez terenową służbę leśną fachowego nadzoru nad wykonawstwem zalesień, jest przedsięwzięciem bardzo pozytywnym.

W ślad za tym zarządzeniem — o sporządzeniu wniosków zalesień — należy oczekiwać dalszych, dotyczących sposobu realizacji zasad hodowlanych, pielęgnacyjnych i ochronnych w lasach chłopskich, (ZAP)

1960 MAGAZYN

Prasa francuska szeroko rozpisuje się o projekcie wiszącego mostu nad Cieśniną Gibraltarską. Most ten, o długości 24 km i szerokości 35 m., wspierałby się tylko na 8 filarach i dźwigałby pod sobą rurociągi naftowy, gazowy i wodny oraz kable elektryczne.

Uczni brytyjscy konstruowali specjalne urządzenie, w którym można wytwarzać z trawy jadalną masę proteinową. W tej „mechanicznej krowie” można wytwarzać z danej ilości surowca 10 razy więcej odżywczych substancji jadalnych, niż dostarcza ich najlepsza krasula.

W okresie po II wojnie światowej polskie stocznie wybudowały ogółem blisko 400 statków, o łącznym tonażu miliona ton.

W morzach i oceanach znajduje się tak dużo soli, że mogłaby ona pokryć ląd, 130 metrową warstwą.

W stanie Missouri (USA) udzielono rozrodu 13-letniej Amerykance Sue Turner, która wyszła za mąż w 1957 roku i przyniosła jej prawa do jej półtora rocznej córeczki.

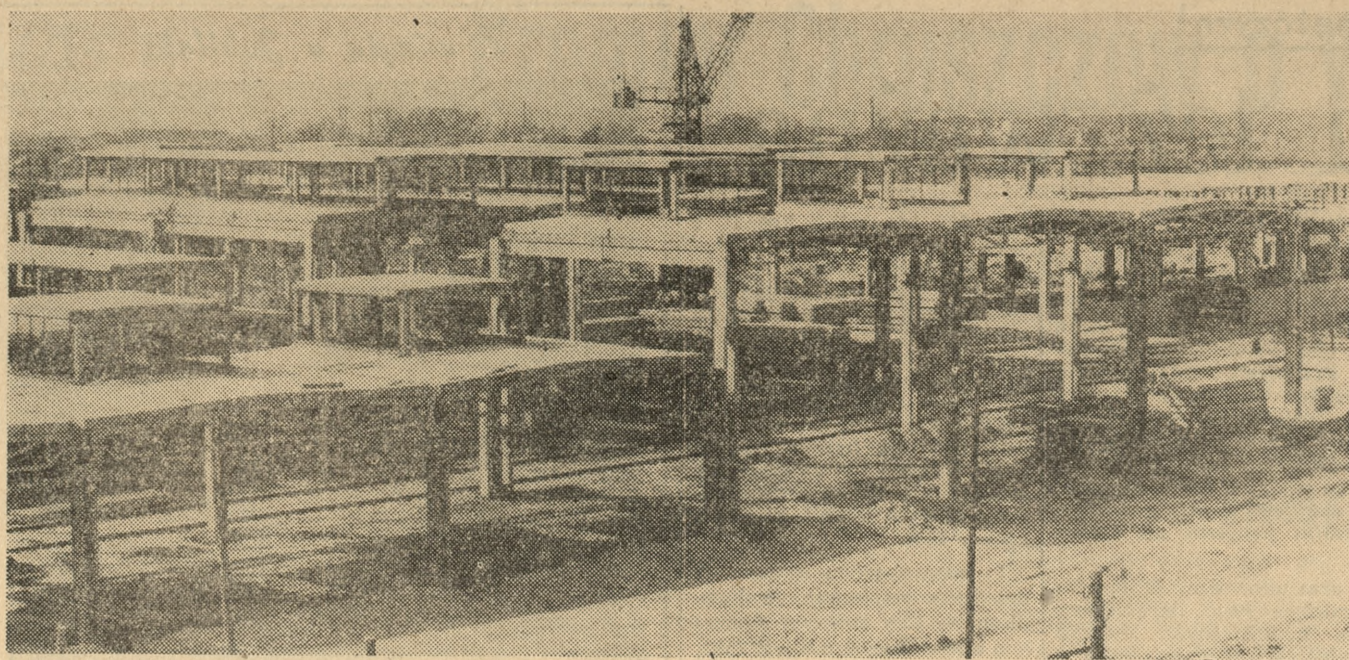
Dla zapobieżenia kokluszowi, na który zapada w Polsce co roku ok. 70 tys. dzieci, Ministerstwo Zdrowia postanowiło przeprowadzić, począwszy od stycznia przyszłego roku, masowe szczepienia ochronne przeciwko tej chorobie. Za stosuje się przy nich tzw. szczepionki skojarzone, uodporniające organizm na koklusz, błonnicę i tężec. Oczywiście dzieci szczepione przeciwko błonicy otrzymają tylko szczepionkę pojedynczą przeciwko kokluszowi. (L)

Zaoczne studium prawne dla lekarzy

Z niezwykle ciekawą i pożyteczną inicjatywą wystąpił zarząd okręgu warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich. Po wielu staraniach stołeczni prawnicy zorganizowali dla lekarzy ogólnokrajowe 9-miesięczne zaoczne studium prawne. Studium przewidziane jest dla lekarzy, którzy z racji swego zawodu stykają się na co dzień z różnymi dziedzinami prawa.

Zrozumienie podstawowych zagadnień prawa przy ogromnej ilości spraw unormowanych przepisami nie jest łatwe. Lekarz zaangażowany pracą zawodową, nie jest w stanie orientować się w gąszcz przepisów, zwłaszcza, że brak jest aktualnych wydawnictw, które mogłyby ułatwić mu pracę. Tymczasem dla każdego lekarza znajomość niektórych zagadnień prawnych jest nieodzowna. Związek zawodowy od dawna już postulował, aby znajomość zagadnień prawnych stanowiła jeden z warunków wykonywania zawodu lekarza.

Każdy uczestnik studium otrzyma skrypkę, opracowaną przez profesorów uniwersytetu, sędziów Sądu Najwyższego, adwokatów, radców prawnych. Organizatorzy studium nie przewidują egzaminów, kursanci otrzymają zaświadczenia stwierdzające uczestnictwo w studium. Kurs obejmuje m. in. takie zagadnienia jak: uprawnienia lekarza, powołanie, prawa i obowiązki spółdzielni pracy lekarzy, warunki wykonywania praktyki prywatnej, odpowiedzialność cywilna i zawodowa lekarza, współdziałanie lekarza z władzą opiekuńczą, urzędem stanu cywilnego, komisjami poborowymi itd. Blizszych informacji o studium udzieli sekretariat Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa, Bracka 20a. (API)



Pierwsze kroki „giganta“

Szkielety hal, budowanych z prefabrykowanych żelbetowych clementów... Haldy rozkopanej ziemi. Głębokie doły, jak po wybuchu pocisków... Samochody dowożące masy różnorodnych materiałów — oto co rzuca się w oczy przy zwiędzaniu obecnie budowanej Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Ma ona należeć do rzędu zakładów najlepiej wyposażonych w naszym mieście. Pierwszy z oddziałów tej fabryki ruszył w tych dniach. Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem naczelnym zakładów — Stanisławem Richtermem.

Rozpoczęły już pracę narzędziownia i Wydział Remontowy. Na razie pracuje 70 ludzi, jednakże pod koniec roku zatrudnienie w tych działach podwoi się. Do chwili pełnego rozruchu Wydział Remontowy nie ma jeszcze właściwego profilu produkcji. Wykonuje więc regały, półki, stoły i inny sprzęt, potrzebny do wyposażenia innych przyszłych działów fabryki. W narzędziowni przystąpiono do wytwarzania narzędzi i oprzyrządowania dla produkcji łożysk tocznych, którą podejmie się w połowie przyszłego roku.

Rozmowa zesłała mimowoli na temat innych, prowadzonych obecnie, inwestycji.

— Jak ocenia pan przebieg

innych prac budowlanych? —

— Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Prze-

Marcinek

oznajmia premierę

„Jest sobie taki dziwny pan, co spaceruje tylko nocą. Ma sto, a może tysiąc lat, więc jest z Księżcem za pan brat, a nazywa się —

„DZIADEK ZMRUŻ-OCZKO“

Po raz pierwszy ukaże się w snach dnia 30 bm. o godzinie 16.30 na scenie TEATRU MARCINEK.

W muzykalnym Poznaniu

Pod znakiem klasycyzmu

„Mało jest takich geniuszów, którzy wszystkie instrumenty czują i wszystko z każdego dobyć potrafia. Ja znam dwóch takich tylko: Bacha i Mozarta“. W ten sposób pisał Chopin o dwóch kompozytorach, którym tyje — jako twórcy — zawdzięczał (Beethoven podobno mniej sobie upodobał). Lecz Bach i Mozart byli wzorami nie tylko dla Chopina, ale również dla wszystkich muzyków, aż po nasze czasy. Sztuka Wolfganga Amadeusza Mozarta budziła i budzi szczerą uwielbienie nie tylko klasyczną do skonałości formalnej i wdzięku na proporcję budowy, ale przede wszystkim optymizmem swej treści uczuciowej, bogactwem melodyj, rozśpiewanej, pełnej siły i radości. Wykonana właśnie na ostatnim koncercie Filharmonii mozartowska „Symfonia C-dur“, dla swej wewnętrznej pogody i majestatyczności otrzymała dostojne miano „Jowiszowej“. Dzieło przygotowane zostało przez Zdzisława Szostakę na der dokładnie pod względem technicznym. Nienaukowe tempo, plastyka oddzielnych fraz i staranna dynamika przyczyniły się do przejrzystości wykonania.

Drugą klasyczną pozycję wieczoru stanowił Beethoven „Koncert C-dur“ (opus 15) na fortepian z tow. orkiestry Młoda artystka krakowska Regina Smendzianka już od szeregu lat występuje z gościnnymi koncertami w naszym mieście, zyskując sobie opinię pianistki wprawdzie muzykalnej i technicznie niezawodnej, ale grającej trochę nazbyt szkolnie czyli poprawnie. Ostatnio musi się jednak zmienić zdanie o Smendziance, która przesyła jakąś szczególną metamorfozę wewnątrz na i artystycznie dojrziała. „Koncert C-dur“ odtworzony został ostatnio wręcz znakomicie. Soliście przybyło tonu, bogactwa dynamiki, energii

rytmu, siły wyrazu, a przede wszystkim — głębi przeżycia. Zdawało się wręcz, że to Czerny-Stefańska zasiada przy klawiaturze naszego Steinway'a (nadmieniam, że reżysjer koncertu płatkowy).

Z dawnej „grzecznej i poprawnej“ gry — ani śladu. Obecna Smendzianka ujęła sobie słuchaczy — wirtuozów skim rozmachem, ale równocześnie zdobyła się na wierne, klasyczny styl, prawdziwie beethovenowski, pełen dramatycznego oddechu. Program symfoniczny imprezy zakończyła uwertura do opery „Euryanthe“ K. M. Webera, dzieło urzekające romantycznym czarem melodii i przepychem niezblakłej kolorystyki instrumentalnej.

Kazimierz Nowowiejski

mysłowego prowadzi w tej chwili prace przy 10 halach. Na kilku obiektach budowa jest daleko zaawansowana. Dąży się do tego, aby podstawowe roboty zakończyć przed mrozami. Jeżeli się to uda — będzie można prowadzić w zimie dalsze prace wykończeniowe wewnątrz hal, aby w połowie przyszłego roku zwiększyć zatrudnienie do 500 osób i rozpocząć właściwą produkcję. Poznańskie Przedsiębiorstwo zobowiązało się terminu dotrzymać, jednak tempo robót jest moim zdaniem zbyt wolne.

Przeszliśmy jeszcze z kierownikiem uruchamiania produkcji — inż. Edmundem Mikołajczakiem przez oddaną do użytku halę narzędziowni. Przy nowych maszynach krzatali się pierwsi pracownicy.



Nieco dalej urządzano już harownie i cjanownie do utwardzania powierzchniowego narzędzi. Inż. Mikołajczak co chwilę dorzucał jakąś informację.

— W listopadzie ruszy oddział prototypów, w którym w pierwszej kolejności przeprowadzi się próby na maszynach, przyrządach i narzędziach. Później badać się będzie oprzyrządowania i produkować pierwsze łożyska, by wypracować najlepsze metody ich wyrobu, przed przystąpieniem do seryjnej fabrykacji.



Wypożyczenie mamy dobre. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych należeć będzie na pewno do rzędu zakładów najlepiej wyposażonych w kraju — zakończył rozmowę inż. Mikołajczak.

Bronisław Lisowski

Widoczna na zdjęciu, a budowana obecnie, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych należeć będzie do rzędu zakładów najnowocześniejszych w kraju.

Fot. — K. Przychodźki

Czwartek literacki Jerzego Leca

Na najbliższym czwartku literackim w dniu 1 października wystąpi z wieczorem satyryczno-lirycznym autor „Myśli nieuczesanych“ — Stanisław Jerzy Lec.

„Czwartek“ odbędzie się jak zwykle w sali Pałacu Działyńskich. Początek o godz. 19. Wstęp wolny. (na)

Pokaz sprawności psów — tropicieli

Pies chodzący po drabinie — to widok niezwykły, lecz nie w milicyjnym ośrodku szkolenia psów śledczych. Na tym psim „uniwersytecie“, gdzie nauka trwa 9 miesięcy, wilczury nie tylko zgrabnie wspinają się po 20-metrowej drabinie, lecz również pokonują tak zwaną ścianę śmierci (2,20 m wysokości) oraz dokonują innych wyczynów zręcznościowych. Oczywiście stanowią to tylko wycinek bogatego programu szkoleniowego, który przekształca psa w pełnowartościowego pomocnika Milicji. Dość powiedzieć, że od 1958 r. do czerwca br., dzięki psom śledczym wykryto w Wielkopolsce 202 przestępstwa, ujęto 167 sprawców oraz odzyskano mienie wartości ponad 317 tys. zł!

Czołówkę psich detektywów ujrzymy już wkrótce — 4 października godz. 10 na stadionie „Olimpii“ — w imprezie p.n. „Lux-tropiciel“. Widowisko to organizowane przez KW MO i „Głos Wielkopolski“ niewątpliwie wykaże wszystkie walory psów śledczych. Bilety można już nabywać w kasie Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej. Przedsprzedaż odbywa się w godz. 14—20. (y)

Kto, czego, ile (3)

Handel i... drogi

Interesująca statystyka

towarowego. Np. Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych wykonało 106% planu, Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ 102,2%, inne — 104,8%. Realizacja planów półrocznych zapewnia wykonanie zadań rocznych.

Mimo wzrostu sprzedaży mięsa i artykułów mięsnych o 12% istniały pewne braki w zaopatrzeniu. Natomiast zwiększono podaż ryb i przetworów, których w I półroczu 1959 r. sprzedano o 33,3% więcej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego. Wzrosła również podaż niektórych artykułów przemysłowych jak: pralek, lodówek, motocykli, art. gospodarstwa domowego, tkanin

nin jedwabnych, lnianych, konfekcji, dziewiarstwa.

Sieć sklepów handlu detalicznego wzrosła w porównaniu z I półroczem 1958 r. o 8,5% i wynosiła na koniec I półroczu 1959 r. 8.111 sklepów.

Sieć handlu wiejskiego (Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni) wykazała mniejszy wzrost (1,2%), osiągnęła na koniec I półroczu br. stan 4.675 sklepów.

Wartość sprzedaży w otwartych sklepach gastronomicznych wyniosła 300.304,6 tys. zł, co oznacza wzrost w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego o około 17%. Plan roczny sprzedaży w lokalach

O nowym rozkładzie jazdy

Zanim wsiądziesz do pociągu

Nie ma trudniejszej książki do streszczenia, jak rozkład jazdy pociągów. Totż odsyłając każdego potencjonalnego pasażera do pięknie wydanej nowego rozkładu jazdy (zbiór mowy) podajemy jedynie kilka najistotniejszych uwag na jego temat.

Nowy plan ruchu pociągów wejdzie w życie w nocy z 3 na 4 października, równocześnie ze zmianą czasu letniego na zimowy i będzie aktualny do 28 maja przyszłego roku. Zmiana czasu zimowego na letni wiosną 1960 roku nie pokryje się z wiosenną zmianą rozkładu pociągów. Czas letni będzie znów przywrócony już 2 kwietnia przyszłego roku.

W związku z tym nowy rozkład jazdy wymienia dwie relacje czasów, aby podróżny nie był zmuszony zakupywać przy padkiem własnej elektronicznej maszyny do liczenia w okresie zmiany czasów. Nowy rozkład jazdy wyposażony jest ponadto w osobny przewodnik, szczególnie cenny i dogodny dla podróżnych odbywających tak zwane „lamane“ trasy (przesiadki, przerzuty z komunikacji kolejowej na PKS itd.). Oczywiście, opłaty za bilety podane są w nowych cenach.

Zimowy rozkład jazdy nie wprowadza specjalnych zmian w ruchu pasażerskim. Skasowane zostały pewne pociągi sezonowe okresu letniego, przewidziano pewne sezonowe pociągi dla okresu zimowego (na przykład do Zakopanego i Krynicy w sezonie narciarskim itd.).

Z ważniejszych zmian należy wymienić przesunięcie, na ogólne żądanie pasażerów, odjazdu ekspresu elektrycznego z Warszawy w kierunku Gliwic z godziny 5.05 na 6.01 rano. Ekspres z Gliwic będzie obecnie przybywał do Warszawy przed godziną 10 rano.

Ekspres Poznań (Bydgoszcz) — Warszawa będzie przyjeżdżał do Warszawy o godzinie 20.41, zamiast jak poprzednio około północy.

Również na życzenie pasażerów zwiększono ilość postojów najszybszego pociągu, tak zwanej „Beroliny“, kursującego na trasie między granicą NRD i ZSRR. Otrzyma on dodatkowe postoje w Rzepinie, w Warszawie-Sródmięście (zamiast w Warszawie-Wschodniej) i w Siedlcach. Nadal obowiązywać będzie od tego pociągu dopłata za miejscówki w wysokości 30 zł.

Należy podkreślić z uznaniem, kierowanym pod adresem PKP, iż szybkość głów-

ODPOWIEDAMU

E. Sz. Nowakowska. — Na listy odpowiem. (5143)

Czesława Kaczor. — Sprawę prze kazaliśmy Komendzie MO. (5145)

Franciszka Włodarczyk. — Płaski, I. Bytner — Samarzew, Joanna Wejner, Buk, M. K. z M. Gospodarstwo Rolne — Rawicz, St. Jurkiewicz — Pyzdry, T. Piecho-wiak — Tarce, Wasilkowski — Kobylin, M. Mielcarek — Przybin. — Na listy odpowiem. (5146)

gastromicznych w I półroczu 1959 r. został wykonany w około 49,9%.

Sieć otwartych zakładów gastronomicznych zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. o około 9%.

PONAD 7,5 MLN. ŻŁ NA DROGI

Plan nakładów na utrzymanie dróg i mostów lokalnych na rok 1959 wykonano w I półroczu w 56,7%, z tego między innymi: odnowiono 32,5 km dróg o nawierzchni twardej, odremontowano nawierzchnię twardą o powierzchni 64.883 m² oraz wykonano różne roboty przy utrzymaniu dróg na sumę 7.642,9 tys. zł, co stanowi 84,9% rocznej kwoty zaplanowanej.

Plan inwestycyjny na 1959 r. wykonano w I półroczu w 35,4%. Zbudowano 0,850 km nowych dróg, z tego 0,450 km dróg o nawierzchni tłuczniowej i 0,400 km o nawierzchni brukowej.

Nakłady na inne roboty zrealizowano w 70%. (cdn.)

nych pociągów dalekobieżnych w Polsce zaczyna zrównywać się z przeciętną szybkością dalekobieżnych pociągów w Zachodniej Europie. Oby równie pozostałe pociągi, w miarę rozbudowy naszego kolejnictwa, utraciły swoje żółte tempo i zrównały swą przeciętną szybkość z szybkością kolei zagranicznych. (API)

KRONIKA Sądowa

ZŁODZIEJE SAMOCHODÓW SKAZANI NA WIEZIENIE

14 listopada ub. roku Jan R. zawiadził zamkniętą „Warszawę“ ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu i poszedł do znajomych. Wkrótce po odejściu właściciela pojazdu ruszył. Za kierownicą siedział J. Czapliński. Samochód pojechał w kierunku Wrocławia. Ok. godz. 10.00 w pobliżu Mosiny wóz utknął w błocie. Nie potrafiąc go wydobyć, złodziej wykręcił co się dało i zbiegł.

To był pierwszy, ale nie ostatni „skok“ Czaplińskiego (zam. w W. rach). Sam lub z dobranymi kompanami Józefem Hawrylakiem (zam. w Mosinie) i Bolesławem Szajkiem z Puszczykowa dokonując kradzieży 4 samochodów marki „Warszawa“. Pojazdy te stanowiące własność prywatną lub przedsiębiorstw społecznych znajdowano później w odległości kilkuset kilometrów od Poznania. Przed ich opuszczeniem złodzieje pozabierali rozmaite części do kół włączając.

Podczas rozprawy oskarżeni nie przyznali się do winy. Świadczyli o niej jednak dowody rzeczowe, które podczas rewizji znalezione w mieszkaniach oskarżonych.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania wydał wyrok skazujący Czaplińskiego, który miał dodatkowo sumieniu fałszerstwo dokumentów i kradzież części z zakładów ubezpieczeniowych, skazano na 5 lat więzienia oraz utratę publicznych obywatelskich praw honorowych na 4-letni okres, Szajka na 3 lata i 2 miesiące więzienia, a Hawrylaka na 2 lata więzienia. Dwóch ostatnich Sąd pozbawił praw 2-letni okres.

W sprawie tej odpowiadali ponadto 4 paserzy, którym Trybunał wymierzył kary grzywny.

Dwie prelekcje o Słowackim

Dziś, 29 bm. o godz. 18 w Czerwonej Sali Pałacu Działyńskich prof. dr Wacław Lednicki z Uniwersytetu w Kalifornii (Berkeley) wygłosi na otwartym posiedzeniu naukowym Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odczyt pt. „Słowacki a Rosja“.

W sobotę, 3 października br. o godz. 18 w Czerwonej Sali Pałacu Działyńskich p. Michał Pawlikowski, literat z Anglii, wygłosi na otwartym posiedzeniu naukowym Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prelekcję pt. „Król — Duch“ (cytacja komentowana).

Wstęp wolny. (na)

Zgubiono - znaleziono

U p. Tadeusza Paluszkiwicza, ul. Łódzka 99, znajduje się rowerek, który nieznany osobnik pozostawił w bramie w dniu 23 bm. Zgubienie można odebrać w godz. 17—20.

Do p. Antoniego Wronskiego, ul. Łódzka 43a m. 5, przybłąkał się pies — mieszaniec.

W redakcji naszej znajduje się laska, którą znalazł p. Adam Cichowski. Zgubę odebrać można w Grunwaldzka 19, pok. 58. (i)

UŚMIECHNIJ SIĘ



Bez słów

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość kobiet i mężczyzn do pracy na róż-
nych stanowiskach w produkcji, oddziałach po-
mocy technicznej i gospodarczych przyjmą Zakłady
Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu,
ul. Starolecka 18. Możliwość zdobycia zawodu
w specjalnościach gumowych. Zgłoszenia przy-
muje Dział Kadr ZPGum. „Stomil” Poznań,
ul. Starolecka 18. K7152

Wysoko kwalifikowanych pracowników z wy-
szszym wykształceniem technicznym i kilku-
letnią praktyką w budownictwie na stanowi-
ska: inżyniera K. T., inżyniera-mechanika, in-
żyniera wykonawstwa, projektantów organi-
zacji budów i kalkulatorów zatrudni natych-
miast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budow-
lane, mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z
odpisami świadectw należy przysłać pod adre-
sem Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budow-
lane, Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego nr 6.
K7398

Zakład Doświadczalny IUNG Przebudowo,
p-ta Murowana Goślina pow. Oborniki Wlkp.
poszukuje zaraz ogrodnika o wysokich kuali-
fikacjach zawodowych. Warunki wynagro-
dzenia według układu zbiorowego pracy dla
pracowników rolnych. Mieszkanie zapewnio-
ne. Zgłoszenia pisemne. K7405

Inspektora transportu z praktyką — wymaga-
nie średnie wykształcenie od 1 X 1959 r. oraz
kierowcę operatora na dźwig (Star) przyjmie
zraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfika-
cji Rolnictwa Poznań, ul. Wawrzyńska 1—7,
pokój 26. K7425

Państwowe Gospodarstwo Rolne Jezioro pow.
Świebodzin Wlkp. przyjmie 2 oborowych z kil-
kuletnią praktyką i własną obsługą do 55 szt.
krów dojnych i traktorzystę z prawem jazdy na
ciężnik Ursus. Szkoła 6-klasowa, sklep i przy-
stank autobusowy na miejscu. K7354

Kierownika biura zatrudni od 1 października
1959 r. Automobilklub Wielkopolski. Uposażenie
do uzgodnienia. Podania kierować pod adre-
sem sekretariatu A. W. Poznań, ul. Lampego 16.
32193g

Inżyniera mechanika na stanowisko głównego
mechanika oraz inż. elektryka do wykonaw-
stwa i magazyniera do pracy przyjmie natych-
miast Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-
budowlane w Poznaniu, ul. Krauthofera 10.
Placa zgodnie z układem zbiorowym oraz przy-
nalężne świadczenia. Zgłoszenia w Dziale Kadr.
K7465

Murarzy, tynkarzy, malarzy, parkieciarzy oraz
robotników niewykwalifikowanych przyjmie
zraz do prac na terenie m. Poznania Spolecz-
ne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Po-
znaniu, ul. Artyleryjska 2. Ponadto potrzebni
są murarze i robotnicy niewykwalifikowani na
budowach w Lesznie i Rawiczu. Zgłoszenia
przyjmują kierownictwa robót w Lesznie, ul.
Dąbrowskiego oraz w Rawiczu, ul. Polna. K7430

Wysokokwalifikowanego blacharza oraz maga-
zyniera przyjmie zraz przedsiębiorstwo pań-
stwowe. Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla K7432.

Oborowego - dojarza z rodziną, przyjmie nat-
ychmiast do pracy PGR Kolesin pow. Sule-
chów. Warunki pracy wg UZP. Mieszkanie za-
pewnione. K7448

Hurtowe Składy Opalowe w Poznaniu przy ul.
Kordeckiego 62, Garbarach 128, Magazynowej
38, Spichrzowej 6, Drzewnej 36 i Gnieźnieńskiej
55a zatrudnią w dowolnych godzinach w ciągu
całego doby pracowników dorywczych do wyła-
dunku wagonów. Dobry wynagrodzenie wg
stawek akordowych płatne w dniu następnym
po dokonaniu wyładunku. K7455

Dnia 26 września zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najdroższa matczka, nasz naj-
lepiej przyjaciel, sp.
z Wilezyńskich
MARIA JASIELSKA
przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 wrze-
śnia o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul.
Bluszczyńskiej na Dębcu.
Nabożeństwo żałobne za duszę sp. zmarłej,
odbędzie się w czwartek 1 października o
godz. 6 rano w kościele parafialnym na Jeży-
cach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córki, zięciowie, nauki i rodzina

Dnia 26 września 1959 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja najukochańsza żona, nasza droga córka,
synowa, siostra i ciocia, sp.
z Gajowieckich
Regina Łoszyńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o
godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, matka z rodziną
Poznań, Wrocławska 21 m. 19. 32640g

Dnia 26 września zasnął w Bogu, przeżyw-
szy lat 83, nasza najukochańsza matka, tes-
ciowa, babcia i prababcia, sp.
z Rakowskich
Maria Jackowska
Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm., o godz.
10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy
ul. Bluszczyńskiej.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Hetmańska 27, Molicz Wrocław. 32653g

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Poszukujemy chętnych
na dozorstwa w śródmie-
ściu. Mieszkania służbowe
38 m² i 43 m² przynależne.
w zamian za mieszkanie
o podobnym metrażu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
K7437.

Wykwalifikowanej gospo-
si do kulturalnej rodzi-
ny do Warszawy na stałe
— poszukuje. Oferty pi-
semne: „84046” PAR, War-
szawa, Poznańska 38.
K7444

Państwowe Gospodarstwo
Rolne Kamieniec Inspek-
torat Gnieźno zaangażuje
zraz pracownika na sta-
nowisko magazyniera —
kasjera. Wymagane śred-
nie wykształcenie rolni-
cze. Wynagrodzenie wg
UZP, mieszkanie zapew-
nione. 26089p

Pomoc domowa potrzeba-
na zaraz. Goleca, Poznań,
Pl. Wolności 8 m. 9.
32212g

Ucznia przyjmie do war-
sztatu mechanicznego.
Zgłoszenia: Ogrodowa 11,
Gołatka. 32213g

Oddam szyć do domu.
Stały zarobek. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 32219g.

Pomoc do dziecka, zdro-
wa, potrzebna zaraz. Po-
znań, Dąbrowskiego 191g.
32228g

Stolarzy i uczniów przy-
mie. Tucholski, stolarnia,
Poznań, Główna 31.
32241g

Przyjmie natychmiast szo-
fera. Józef Janęczy, Bnin,
pow. Śrem, tel. Kórnik
113b. 32249g

Dziewiarke kwalifikowa-
ną poszukuje, względnie
osobę chętną wyuczyć.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32255g.

Nauka

Kursy biurowości, pisa-
nia na maszynach, steno-
grafii organizuje Stowa-
rzyszenie Stenografów i
Maszynistów PRL. Po-
znań, Chelmonskiego 7.
tel. 653-11. 30854g

Kupno

Beczki blaszane (po sy-
ropie) kupię. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 32208g.

Kupię garaż przenośny,
metalowy lub drewniany.
Zgłoszenia: Poznań, tel.
504-81. 32217g

Sprzedaz

Siatkę parkanową pole-
cam. Poznań, Czerwonej
Armii 23 (warsztat). 25931p

Norki hodowlane Stan-
dard, sprzedam. Poznań,
ul. Miłostkowska 16, tel.
49-50. 26099p

Motocykl „Jawa” 250 cm
jak nowy sprzedam. Po-
znań, Szczanieckiej 6 m.
9. 32198g

Pianina krzyżowe, sprze-
daje, wykonuje strojenia,
remonty, politurowania
na wyjazd, Betting, Lesz-
no, Chrobrego 14, tel. 671.
25932p

Sprzedam motocykl WFM
oraz akordeon 80-basowy.
Luboń 4, k. Poznań
dawn. Lasek, Poznańska
22. 31991g

Okazja! Z powodu wyjazdu
sprzedam samochód
osob. „Kajzer” z radiem,
centralnym ogrzewaniem.
Wiadomość: Kraszewskie-
go 11 m. 17, Pala. 32655g

Dnia 26 września 1959 r. zmarła pracowniczka
naszej instytucji
Władysława Jarońska
W Zmarłej tracimy sumienną pracowniczkę i
dobrą koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 września 1959
roku o godz. 9 rano na cmentarzu na Dębcu
przy ul. Bluszczyńskiej.
DYREKCYJA I PRACOWNICY
MIEJSKIEJ BIBLIOTECY PUBLICZNEJ
IM. E. RACZYŃSKIEGO W POZNANIU

Dnia 26 września 1959 r. odeszła od nas, opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60,
nasza najukochańsza mamusia, tesciowa i bab-
cia, sp.
Maria Sławińska Michałowska
z domu Zeberska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 17
w Śremie.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci, wnuczki i rodzina
32635g

ZAWIADOMIENIE

Wszystkie osoby, instytucje i zakłady pracy
mające pretensje do placówki
OBSŁUGI RADIOTECHNICZNEJ
w Ostrowie Wlkp. ul. Świerczewskiego 14
winny w nieprzekraczalnym terminie do
dnia 15 października 1959 roku
zgłosić swoje udokumentowane roszczenia
do Zakładów Usług Radiotechnicznych i Te-
lewizyjnych, Oddział w Poznaniu, ul. Ko-
ściuski 77. Po tym terminie reklamacje
nie będą uwzględniane. K7427

PODZIĘKOWANIE
Dyr. Szpitala Państwowej Kliniki nr 3 w Po-
znaniu
doc. dr. MICHAŁKIEWICZOWI WITOLDOWI
lek. Zychskiemu Edmundowi
za szczerze przeprowadzoną operację,
z-cy dyr. szpitala dr. Brembrowiczowi,
lek. KUCZYŃSKIEMU JOZEFOWI
lek. Damowej
za leczenie i troskliwą opiekę oraz wszystkim
Pielęgniarkom składam tą drogą serdeczne po-
dziękowanie.
Barbara Trzeciak
Kraków, Skawińska 25
32546g

Poradnia Świadomego Macierzyństwa
Poznań, ul. Polna 33
udziela porad w zakresie:
♦ zapobiegania ciąży w godz. 8.30—10.30,
♦ niepłodności i zaburzeń seksualnych
w godz. 11—13
(codziennie prócz sobót)
NA MIEJSCU DO NABYCIA ODPOWIEDNIE
BROSZURY I ŚRODKI ANTYKONCEPCYJNE.
WYTNIJ! ZACHOWAJ!
K6574

Lokale
Pokoju dla jednego wzgl.
dwóch studentów poszu-
kuje. Oferty IKP Poznań,
22803. K7406
Odstąpię kawalerkę wy-
łączoną za zwrotem ko-
szty. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 26100p.
Uczennice szkolne (8-klas-
sistki) na wspólny pokój
przyjmie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32203g.
Zamienie 1 1/2 pokoju, ku-
chnia, samodzielne. De-
bieta na 1 lub 2 pokoje
z kuchnią, łazienką, Je-
zyce, śródmieście. Wa-
runki dobre. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 32225g.
Zamienie pokój z kuch-
nią, półsuterena, samo-
dzielne. Łazienka, w wiel-
szym lub podobnym. Dziel-
nica obojętna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 32227g.
Poszukuję mieszkania sa-
modzielnego. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32230g.
Student spokojny, poszu-
kuje pokoju. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 32232g.
Prawnik poszukuje po-
koju, ewentualnie kupi
wyłączony. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 32235g.
Pokoju wyłączanego (do
30.000 zł) pilnie poszu-
kuje. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 32240g.
Zamienie duży pokój 27
m², wspólna kuchnia, (2
i osoba), łazienka, w cen-
trum Gniezna na 1 pokój
z kuchnią ewentualnie
wspólny zamienie w Po-
znaniu. Bardzo korzystne
warunki do omówienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32246g.
Kupię wyłączony pokój.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32256g.

Nieruchomości
Parcela przy Radosnej
(zabudowa bliźniacza)
sprzedam 60.000 zł. Krze-
siński, Poznań, Świer-
czewskiego 1. 32104g
Sprzedam dom blisko
rynku, Jarocin, ul. Ogro-
dowa 4. 31662g
Sprzedam nieruchomość
w Poznaniu, przy ul.
Dzierżyńskiego, z warsz-
tem mechanicznym i mie-
szkaniem 2 pokoje z kuch-
nią, po sprzedaży wolne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32164g.
Sprzedam nieruchomość
z wolnym lokalem nado-
jącym się na warsztat lub
przedsiębiorstwo. Zgłosze-
nia: Czempin, Kościelna
8. 32168g
Sprzedam dom, morgę
ziemi, Winiary, 5 minut
od tramwaju, Zgłoszenia:
Podolska 9 m. 1. 32174g
Sprzedam 1-piętrowy dom
w Bydgoszczy mieszkanie
wolne 240.000 zł. Wiado-
mość: Bydgoszcz, Nakiel-
ska 69 m. 5. 32187g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Ra-
dzie Zakładowej, Pracownikom Pozn. Zakł.
Przem. Spirytusowego, Pracownikom Rektyfika-
cji Pozn. Zakł. Przem. Spirytus., Powstańcom
Wlkp. Dzielnic: Śródmieście i Jeżyce, Inwalid-
com Wojennym, Działkowcom Pracowniczych
Ogródków, Działkowcom im. Gen. H. Dąbrow-
skiego, Pracownikom IV O/M Narodowego
Banku Polskiego, Lokatorom, Krewnym, Kole-
gom, Znajomym za wyrazy współczucia, wien-
ce, kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi
grobu mężowi i ojcu, sp.
Kazimierzowi Stachowiakowi
składają serdeczne
„BÓG ZAPLĄC”
32451g żona z rodziną

Dnia 26 września 1959 r. odeszła od nas, opa-
trzona Olejami św., przeżywszy lat 74, nasza
ukochana matka, tesciowa, babcia i siostra, sp.
Antonina Kowalska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz.
10.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci i rodzina
32630g

DYREKCJA CUKROWNI „GŁOGÓW”
Noskowice, wojew. zielonogórskie
OGŁASZA PRZETARG
na budowę
na istniejących częściowo fundamentach
domu administracyjnego
z całkowitym wykończeniem i zaopatrzeniem
w instalację wodno-kanal., centr. ogrzew.
i oświetleniową.
Rozpoczęcie budowy w roku 1959 i zakoń-
czenie w roku 1960, przy użyciu materiału wy-
konawczy.
Termin składania ofert upływa w dniu 5 paź-
dziernika. Oferty w zalakowanych kopertach
z napisem: „Przetarg na bud. adm.” składać
należy w kancelarii Cukrowni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 paździer-
nika 1959 r. o godzinie 10 w gabinecie dyrek-
tora Cukrowni.
Informacji udziela Dział Inwestycyjny Cu-
krowni, tamże do wglądu dokumentacja tech-
niczna i kosztorysowa.
Zastrzeża się prawo wyboru oferenta bez
względnie na wysokości oferowanej sumy wy-
konawstwa oraz odstąpienia od przetargu bez
podania powodu. K7438g

Przetargi — Komunikaty
Klub Sportowy „Budowlani” Poznań, ogłasza
przetarg na wykonanie — 1. prac stolar-
skich, murarskich, ślusarskich, instalacji cen-
tralnego ogrzewania, elektrycznych, szklar-
skich, malarskich i dekarskich w baraku Klu-
bu przy ul. Kościelnej 9; 2. prac stolarskich,
murarskich, szklarских, malarskich i dekarsko-
blacharskich w przystani Klubu przy ul. Pio-
trowo 2. Termin wykonania prac — paździer-
nik 1959 r. Oferty w terminie 7 dni od daty
ogłoszenia składać mogą przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych in-
formacji uzyskać można w sekretariacie Klubu,
ul. Szkolna 1, pok. 4, w godz. 12—15, gdzie też
składać należy oferty. Zarząd Klubu zastrzeża
sobie prawo wyboru oferenta. 32522g

Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Pozna-
niu, ul. Grunwaldzka 55 ogłasza przetarg na
wykonanie następujących prac dla sklepu art.
gosp. dom.: a) wykonanie urządzeń sklepowych,
b) roboty budowlane. Oferty składać mogą
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i
prywatne, w terminie 10 dni od ukazania się
ogłoszenia. Wszelkie materiały winien dostar-
czyć wykonawca. Dokumentacja znajduje się
do wglądu w Dziale Inwestycji PSS, przy ul.
Grunwaldzkiej 55 barak 18. Zastrzeża się pra-
wo wyboru oferenta. K7469

Fabryka Regeneratu „Bolechowo” Poznań, Stary
Rynek 71/72 ogłasza przetarg nieograniczony
na montaż 1) 4 rafinerów 4-walcowych „Bata”,
2) 1 wytłaczarki filtrującej 250. Termin
wykonania: 2 rafinerów 4-walcowych „Bata”
do dnia 31 X 1959 r., 2 rafinerów 4-wal-
cowych „Bata” do dnia 31 XII 1959 r., 1 wytła-
czarki filtrującej 250 do dnia 31 XII 1959 r.
Miejsce montażu: Fabryka Regeneratu „Bole-
chowo” w Bolechowie. Dokumentacja technicz-
na do wglądu w Sekcji Inwestycji Fabryki Re-
generatu „Bolechowo” w Bolechowie, stacja ko-
lejowa Bolechowo, codziennie w godzinach
urzędowania od godz. 7 do 14. Oferty należy
składać w zalakowanych kopertach z napisem
„Przetarg”, w sekretariacie Dyrekcji Fabryki
Regeneratu „Bolechowo” Poznań, Stary Rynek
71/72 w terminie do dnia 30 września 1959 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Kom-
isyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 3 października
1959 r. o godz. 12 w Dyrekcji Fabryki Rege-
neratu „Bolechowo”. Fabryka zastrzeża sobie
prawo wyboru oferenta jak i odstąpienia od
przetargu bez podania przyczyn. K7472

Różne
Radioodbiorniki szybko,
fachowo naprawia inży-
nier Semma, teraz Poz-
nań, Wielka 17, narożnik
Garbar. 30007g

Polecam wszystkiego ro-
dzaju obuwie gotowe i
miarowe, specjalność bu-
ty oficerskie. Swiętońki,
Poznań, Ratajczaka 20
obok kina „Apollo”, daw-
niej Fredry 1. 30428g

Handlowiec z gotówką
przystąpi do spółki, naj-
chętniej wytwórni bieliz-
niarskiej. Posiadam duże
możliwości zbytu bielizny
i konfekcji dziecięcej. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
32172g.

Srutownicy kamieniowe
dla rolników oraz kamie-
nie poleca: wytwórnia,
Śrem, ul. Poznańska 6.
32239g

Dnia 27. 9. 1959 r.
zmarł w 75 roku ży-
cia, po długich i cier-
pieniach, znoszonych
cierpieniach, nasz
nieodżałowany oj-
ciec, sp.
Antoni Olejniczak
b. pracownik ZNTK
w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie
się w środę, dnia 30.
9. 1959 r. o godz. 10.50
z kaplicy cmentarza
na Junikowie.
O bolesnej stracie
zawiadamiają
żona z rodziną
32713g

Dnia 30 września
1959 r. w pierwszą
bolesną rocznicę
śmierci naszego oj-
ca, sp.
inż. KAROLA
STOKOWSKIEGO
odprawiona zostanie
w kościele O. O. Do-
minikanów w Pozna-
niu, przy Al. Stalin-
gradzkiej Msza św. o
godz. 7.30 rano.
O czym zawiada-
miają córki i syn
32588g

Wielki wróg – gruźlica

Prawdzie trzeba spojrzeć w oczy

22 kwietnia 1959 r. weszła w życie ustawa o zwalczaniu gruźlicy. Jak każdy akt ustawodawczy, jest ona w części podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć, w części programem na przyszłość. Uchwalenie ustawy jest sukcesem wieloletniej pracy szeregu lekarzy i społeczników. Sejm zakreślił szeroki program walki z gruźlicą, realizacja ustawy leży w rękach całego społeczeństwa.

Poznań stoi przed bardzo trudnymi problemami walki z gruźlicą. Wydział Zdrowia dąży do podjęcia poważnych decyzji w tej walce. Należy zatem uświadomić społeczeństwo o problemach gruźlicy.

Materiały i cyfry tutaj podane oparte są na pracach ogłaszanych w prasie naukowej dostępnej każdemu w kraju i zagranicą, debatach otwartych zjazdów naukowych, debatach sejmowych oraz opublikowanych cyfrach statystycznych.

Ogólnie wiadomo, że liczba umierających na gruźlicę znacznie zmalała po wprowadzeniu do leczenia szeregu leków swoiście działających przeciwko prątkowi gruźlicy. Mimo to roczny bilans gruźlicy to nadal około 15.000 istnień ludzkich w kraju. Tymczasem bilans śmierci wszystkich pozostałych chorób za każdym w Polsce sięga łącznie tylko 7.000 osób. Stwierdzono jednak w wielu krajach całego świata – nawet bardzo bogatych – że liczba nowo rozpoznanych chorób z gruźlicą maleje znacznie wolniej, a ogólna liczba chorych nie maleje – przeciwnie nawet – zwiększa się. To samo stwierdza się w Polsce: liczba chorych stale wzrasta.

Nie jest to wyłącznie wynik coraz lepszych metod rozpoznawczych, jest to realny przyrost chorych. Na gruźlicę chorowało w roku 1958 – ponad 600.000 ludzi. Jeśli wyliczymy z tej cyfry ozdrowieńców, pozostało około 450.000 chorych z czynną gruźlicą. W bliskim kontakcie z każdym chorym pozostają co najmniej 2–3 osoby. Z tego wniosek że gruźlica przestaje być zagadnieniem indywidualnym poszczególnych chorych, lecz staje się kwestią społeczną, dotyczącą szacunkowo około półtora miliona osób. W latach 1959–1960 i w następnych należy oczekiwać dalszego spadku liczby umierających na gruźlicę, przy utrzymującej się względnie nawet wykazującej tendencję zwiększenia liczby nowo rozpoznanych oraz chorujących.

We wrześniu br. odbył się Zjazd Przeciwgruźlicy w Szczecinie. Przy podsumowaniu stwierdzono m. in., że gruźlica nie zmniejsza się ilościowo, że specjalnie trudny problem epidemiologiczny, społeczny oraz organizacyjny stanowiąc będą choroby na przewlekłą gruźlicę jamistą, że liczba łóżek szpitalnych jest niewystarczająca, że niedostateczna jest liczba kadr Służby Zdrowia pracujących w pionie walki z gruźlicą oraz że wczesne rozpoznawanie choroby jest bardzo ważne a braki na tym polu są znaczne.

W Niemieckiej Republice Federalnej na dzień 1. I. 1957 r. stan chorych na gruźlicę wszystkich postaci wynosił 443.403 osoby. Liczba nowo rozpoznanych chorych na wszystkie postaci gruźlicy wynosiła przeciętnie 92.187 osób. Minister Zdrowia NRF stwierdził na Zjeździe Przeciwgruźlicy w r. 1958, że w Hamburgu liczba chorujących na gruźlicę, płuc stale wzrasta.

Fakt, że w innych krajach istnieją podobne trudne zagadnienia, wynikające z wielkości epidemii gruźlicy w nich nie zwalnia nas od najwięcej – realnie możliwych – wysiłków w kierunku zwalczania tej choroby społecznej.

Wzrost liczby chorych na gruźlicę uczynił u nas z tej choroby zagrożenie społeczne, a wzrost zagrażalności na całym świecie uczynił z niej zagrożenie międzynarodowe i biologiczne i ekonomiczne. Zagrażalność budzi u nas bardzo poważne obawy i powoduje olbrzymie straty społeczne, gospodarcze i finansowe. Planowe opanowa-

nie klęsk społecznych, do której zaliczamy gruźlicę, wymaga dokładnej znajomości zasięgu klęski.

„Mimo ludzkiego aspektu sprawy musimy o gruźlicę mówić twardym językiem ekonomicznym i obliczyć straty, jakie ona powoduje. Straty spowodowane absencją chorobową, wydatki na bieżącą działalność zakładów przeciwgruźliczych (bez inwestycji) wydatki na renty inwalidzkie i zasiłki chorobowe, pomoc społeczną wynoszą razem (przed wejściem w życie ustawy) około 2,5 miliarda złotych rocznie” – stwierdził poseł Kazimierz Dąbrowski na debacie sejmowej przed uchwaleniem ustawy.

Sama bieżąca działalność zakładów przeciwgruźliczych oraz leczenia zamkniętego oraz leczenia otwartego kosztowała w r. 1957 około 932 miliony złotych. Na leki przeciwgruźlicze, przyznane bezpłatnie chorym wydatkowano około 170 milionów złotych.

W ścisłym związku z gruźlicą ludzką znajduje się także gruźlica zwierzęca, która powoduje blisko półtora miliarda strat rocznie, poprzez ubytek w mleku, mięsie i wartościach biologicznych zwierząt hodowlanych.

Alarmujący jest fakt, że wśród pobierających rentę w wieku od 20–39 lat życia, a więc w wieku pracy i rozwoju zdrowia aż 37 proc. stanowią młodzi, którym własnie gruźlica odebrała zdolność do pracy.

Według danych statystycznych z r. 1957 liczba dni nieprzepracowanych z powodu gruźlicy płuc wynosiła blisko 6.000.000, a w roku 1958 blisko 10.000.000, co powoduje rocznie około 1 miliarda złotych strat w dochodzie narodowym. Sumy wydatkowane przez państwo na zasiłki chorobowe i renty inwalidzkie wynoszą rocznie około 600 milionów złotych.

Ściślej mówiąc nie wiąże się gruźlica już jak dawniej, z widmem rychłej śmierci; raczej – z przekreśleniem osobistych planów życiowych, a w ślad za tym z jałowym, i długotrwałym okresem regeneracji oraz obniżeniem stopy życiowej chorego i jego rodziny.

Dr med.
Marian Radajewski

Wrzesień

29

wtorek

Imieniny

Michała

Stońce;

wsch.: g. 6.32
zach.: g. 18.21

Teatry

W POZNANIU:

OPERA – g. 19 „Fontanna Bachczysaraju”; POLSKI – g. 18 „Nie igra się z miłością”; NOWY – g. 19.30 „Woyzeck”; OPERETKA – g. 19 „Zemsta Nietoperza”; MARCINEK – g. 16.30 (przedst. zamkn.)

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ – „Mał Foltasiówny”; SULMIERZYCE – „Dziewczyna szedła”; RYCHWAŁ – „Nie ma sprawiedliwych”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO – g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Inspekcja pana Anatola” (polski, 16 l.); BAŁTYK – g. 15.30, 18 i 20.30 „Maria z krainy jezior” (fiński, panoram., 16 l.); CZTERNAŚĆ – g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Letni sen” (szwedzki, 16 l.); DOM KULTURY MO – g. 15, 17.30 i 20 „Intrygantka” (aust., 16 l.); GWIAZDA – g. 15.30, 18 i 20.15 „Wielki manewr” (franc., 16 l.); HUTNIK – nieczynny; MŁTA – g. 15.30, 18 i 20.15 „Rebeka” (USA, 18 l.); MINIATURA – g. 15.45, 18 i 20.15 „Zamach” (polski, 14 l.); MUZA – g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zona piekarni” (franc., 18 l.); OSIEDLE – g. 16–20 „Skradziony uśmiech” (franc., 18 l.); PANCERNIAK – g. 17.30 i 20 „Marynarzu strzeż się” (ang., 14 l.); PIAST –



Ponad 1000 punktów

Tylko kilku zawodników zdolało podczas dwudniowych zmagani lekkoatletycznych na stadionie im. 22 Lipca przeprzeć granicę 1000 punktów. Należą do nich: Zbigniew Komaski (1068 p.) i Zbigniew Orywał (1050 p.) w biegu na 800 m.; Janusz Jarzemkowski (1028 p.) na 200 m.; Olgierd Cieplý (1658 p.) i Bogdan Towpiak (1032 p.) w rzucie młotem.

Przy uwzględnieniu punkta cji tegorocznych zawodów w obu rzutach (wiosną i obecnie) na pierwszym miejscu znajduje się AZS Poznań 91.646 pkt. przed AZS W-wa 91.157,5 pkt., Wartą 89.381 p. Olszą 87.244 p. i Baildonem 86.752,5 p. (x)

nieczynny; RIALTO – g. 10.30, 13, 15.45, 18 i 20.15 „Trapez” (USA, 12 l.); SCALA – g. 16–20 „List” (jug. 16 l.); TEŻA – g. 16–20 „Wawóz grozy” (rum., 12 l.); WARTA – g. 10–20 „Podwójna gra” (radz., 14 l.); WOJSKOWE – g. 17.30 i 20 „Marynarz z komety” (radz., 12 l.); FOTOPLASTIKON – (ang., 9–21 „Rzeźba pałacu luksemburskiego”.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIĘZNO – Polonia: „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 l.); Lech: „Pociąg” (polski, 18 l.); KALISZ Syrena: „Decydujący moment” (jug., 12 l.); Stylowe: „Inspekcja pana Anatola” (polski, 16 l.); Wolność: „Gorki zwycięstwo” (francuski, 14 l.); LESZNO – Panorama: „Noený natót” (ang., 12 l.); OSTROW – Stońce: „Dopóki jest ze mną” (niem., 16 l.); Roma: „Postrach kobiet” (franc., 18 l.); PIELA – Iskra: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); Lotnik – g. 13 „W obronie mojej miłości” (franc.-włoski, 16 l.); g. 20 „W okopach Stalingradu” (radz.); PUSZCZYKOWO – Wczasowicz: nieczynny; SWARZĘDZ – Rusalka – nieczynny; ZABIKOWO – Znicz – g. 19.30 „Niezapomniane lata” (radz., 10 l.).

Radio

PROGRAM I

13.30 – dla młodzieży; 13.50 – Chet Atkins – gitara i zesp. wokalny; 14.05 – z całego świata; 15.05 – muzyka chińska; 15.30 – z życia ZSRR; 16.05 – aud. aktualna; 16.15 – muz. rozr.; 16.35 – poradnik językowy; 16.45 – opowieść wędrownicza; 17.15 – „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”; 17.55 – Skrzynka PZU; 18.05 – reportaż literacki; 18.25 – koncert zyczeń; 19.05 – sylwetki kompozytorów Archangelo Corelli; 20.26 – sport; 20.30 – polskie mel. lud.; 20.40 – „Ze wsi i o wsi”; 20.55 – pięć mi-

Rugbiści Poznani, na razie jedyny dobry w Poznaniu zespół w tej dyscyplinie sportu, zwycięsko zainaugurowali rozgrywki mistrzowskie w I lidze, o miejsca od 5–8, meczem z gdańską Lechią (19:3). Na zdjęciu po wyrzuceniu piłki z autu. Fot. K. Przychodźki

Może mają rację...

Pierwsze mistrzowskie spotkania bokserskie w obydwu ligach nie przyniosły poznaniakom sukcesów. Jedynie warcie odnieśli zwycięstwo (bardzo problematyczny remis Swisia) zwycięstw nad bydgoską Astorią.

W żadnym z wielkopolskich zespołów nie ujrzałyśmy nowego twarzą. Wszędzie stara, zastuzona, a niekiedy wyszuta gwar-

nut o wychowaniu; 21 – Teatr Młodego Słuchacza; 22.15 – muz. rozr.; 22.30 – muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 – dla dzieci; 16 – muz. lud.; 16.45 – pog. pedagog.; 16.59 na fali melodii; 17.35 – radio-express; 17.40 – komentarz aktual. J. Matuszyńskiego; 17.50 – wiad. mel. operetkowych; 18.25 – „O problemach młodzieży”; 18.35 muz. i aktualn.; 19.05 – uniwersytecki radiowy; 19.15 – „Pamiętnik Obrońców Warszawy”; 19.45 – Dni Kultury Gruzjińskiej; 20 – recital fortep.; 20.30 – ork. rozr.; 20.50 – tydzień w telewizji; 21.27 sport; 21.40 – w rytmie tanecznym; 22 – opera w przekroju; 23 muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

W POZNANIU:

nieczynna.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM g. 8–20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”. CBWA – Pałac Działalności – g. 9–19 „Wystawa rysunków dzieci woj. poznańskiego”. CBWA – „Odwach” – g. 10–18 „Wystawa plastyki norweskiej”.

Dyżury pełnia:

W POZNANIU:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA – chir. i wewn. ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 107; Głogowska 146; Matejki 1; Mickiewicza 22; Lampego 2 i Główna 53.

Hat trick Henryka Żyto

Energiczne machnięcie chorągiewki startera, zakończyło ostatni, decydujący bieg żużlowców biorących udział w IX Memoriale im. Alfreda Smoczyka na torze Unii w Lesznie. Widownię porwała fala entuzjazmu. Bo oto właśnie bohater niedzielnego zawodów, 3-krotny, kolejny zwycięzca tzw. hat trick Memoriału – Henryk Żyto (Unia Leszno) – w drodze do parkingu defilował na swej żużlowce przed wiwatującymi na jego cześć trybunami. W parkingu wszyscy starają się docisnąć do swojego Heńka. Wreszcie przyszła kolej także na reporterską rozmówkę ze zwycięzcą. Po złożeniu gratulacji zapytałem:

— Jak się Panu dzisiaj jeździło?

— Czułem się raczej kiepsko. Jeszcze wczoraj leżałem w łóżku i kurowałem grype. Miałem nawet wysoką temperaturę. No, ale jakoś poszło – powiedział Pan Henryk. — Zwycięstwo jest nie tylko moją zasługą. Przyłożył do niego rękę i nasz mechanik – Zajączkowski, który starą maszynę przygotował – jak to się mówi – na medal.

— Ktorego ze swoich rywali Pan się najwięcej obawiał?

— Kiedy dowiedziałem się, że nie przyjedzie Kapala, zacząłem poważnie liczyć na zwycięstwo. Oczywiście, nie znaczy, że lekceważyłem swoich rywali. Najwięcej obawiałem się Benkego, Maja z Rybnika i Jałowickiego. Na szczęście dla mnie złożyło się, że najpierw Maj „zabagnił” swój dorobek punktowy, przyjeżdżając na początku trzeci, potem Benke miał defekt. To w zasadzie przekreśliło ich szanse. W ostatnich biegach jechałem więc spokojnie. W sumie tegoroczny wyścig był raczej łatwy.

— A w którym Memoriale jechało się Panu najtrudniej? — Najtrudniejszym był dla mnie start w wyścigu memoriałowym przed trzema laty. Start towała wtedy cała czołówka. Moim zdaniem Polski Związek Motorowy powinien dbać, by w wyścigu poświęconym pamięci takiego sportowca, jakim był Alfred Smoczyk, startowało więcej renomowanych zawodników.

— Na koniec – może coś o planach na przyszłość. Czy to prawda, że nosi się Pan z zamiarem zmiany barw klubowych?

dia. Warto więc przy okazji zwrócić uwagę, iż popularny i bardzo dla boksu polskiego zastużony Tadeusz Grzelak napotkał w Gdańsku na niespodziewanie trudną przeszkodę. Jego sensacyjny remis z Gugniewiczem – jak się wydaje – jest oznaką nie tyle rewelacyjnej formy gdańszczanina, ile raczej sygnałem, iż najlepszym nawet sportowcom po długich latach zwycięskich startów należy się zastużony odpoczynek...

Te niezbyt wesołe rozważania po pierwszej niedzielnej bokserskiej tym razem rekompensują niespodziewane sukcesy poznańskich piłkarzy. W niedzielę okazało się m. in. że dwóch myślicy i bożowych piłkarzy (Kalet i T. Anioła) potrafią skonsolidować cały ze spół. Piłkarze Warty o których w mieście mówi się, że są zlepkiem indywidualistów, pokazali w meczu z moskiewskim Trudem, iż przy dobrych chęciach potrafią grać dobrze i nawet wygrywać. Równie cieszny wygrana poznańskiej repr. młodzieżowej z Warszawą, co uświetliło Poznaniowi drogę do finału w Pucharze im. Przeworskiego.

Wszystko to w jakimś stopniu potwierdza przypuszczenia tych entuzjastów piłki nożnej, którzy uważają że wprawdzie nie ma obecnie w Wielkopolsce dobrej drużyny piłkarskiej, ale przy dobrych chęciach zainteresowanych stron można by utworzyć zespół nawet bardzo dobry... Kto wie, może mają rację? (m)

— Przed nami zima; do przyszłego sezonu mamy jeszcze dużo czasu. Dlatego też za wcześnie o tym mówić.

Rozmawiał

Włodzimierz Ofierski

Od przodownika do outsidersa

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA

Grunwald – Sparta Gniezno 1:0
Stella Gn. – Polonia Sroda 2:2
AZS Kat. – Siemianowiczanka 1:3
Warta – MKS Gniezno 1:3
Rzemieślnik W-wa – Start 0:1
1. Grunwald P-n 14 26 30:5
2. Sparta Gniezno 15 25 40:9
3. Start Gniezno 15 18 18:15
4. Warta Poznań 15 15 12:12
5. Siemianowiczanka 15 14 15:17
6. Międzyzysk. KS Gn. 15 14 19:32
7. Polonia Sroda 14 13 17:26
8. AZS Katowice 15 10 14:21
9. Rzemieślnik W-wa 15 7 7:19
10. Stella Gniezno 15 6 6:22

II LIGA

LZS Rogowo – AZS Poznań 0:2
Ruch – AZS Szczecin 0:2
Pomorzanin – Lechia Gd. 4:0

BOKS

I LIGA

Polonia (Gd.) – Proсна 13:5
Stal (Sta. Wola) – Legia 11:9
BBTS – LTS 12:8

II LIGA

Warta Poznań – Astoria Bdg. 10:8
Zawisza Bydg. – Pafawag 12:8
Avia Swidn. – Gwardia W-wa 11:9

LEKKOATLETYKA

Klasyfikacja drużynowych mistrzostw Polski

FINAL „A”

1. Legia W-wa – 54961 p.
2. Zawisza Bydgoszcz – 53272 p.
3. AZS Kraków – 46912 p.

FINAL „B”

1. AZS Warszawa – 45 269,5 p.
2. AZS Poznań – 44 721 p.
3. Baildon Katowice – 44 506,5 p.
4. Warta P-n – 43 899 p.

SPOTKANIE

MIEDZYPANSTWOWE

NRF – Włochy 107,5 : 100,5

PIŁKA NOŻNA

O WEJŚCIE DO II LIGI

Polonia P-n – Unia Górzów 3:5
Lotnik W-wa – Pafawag 1:0
1. Lotnik 1 2 1:0
2. Unia 1 2 5:3
3. Polonia 1 0 3:5
4. Pafawag 1 0 0:1

ZSRR – Węgry 1:0

Warta – Trud Moskwa 3:2

PUCHAR IM. PRZEWORSKIEGO

Warszawa – Poznań 0:2
Kraków – Rzeszów 4:1

PUCHAR IM. MICHAŁOWICZA

Warszawa – Poznań 1:1

ZUZEL

IX Memoriał im. A. Smoczyka w Lesznie

1. Zyto Unia 12 p.
2. Bentke Ostrowia 8 p.
3. Maj Górnik 8 p.
4. Jałowicki Włóknarz 8 p.
5. Odrzywolski Start 7 p.

KOSZYKOWKA PAŃ

ZSRR – Polska 93:44 i 46:46

PŁYWANIE

Polska – Rumunia 122:75

Sportowcy Mongolii w Poznaniu

W międzynarodowych lekkoatletycznych zawodach klubów gwardyjskich, które odbędą się w Poznaniu od 9 do 11 października br. wezmą ostatecznie udział reprezentanci 10 państw z około 300 zawodnikami w konkurencjach kobiet i mężczyzn.

Dziesiątym krajem, który zgłosił swój udział w tej wielkiej imprezie, jest 17-osobowa reprezentacja Mongolii. (x)

Papież opuszcza Poznań?

Papież – bokserski mistrz Polski i członek KS Warta pragnie (ze względów materialnych) opuścić Poznań. Podobno ma przenieść się do Świdnika. (p)